To jeszcze odkopcie Gorgonową (2)

s.16-17

Jaki związek z powiatem oławskim może mieć ta słynna sprawa?

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

EC24 TAXI OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146
REKLAMA

NIE DZIELIMY

powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 29 GRUDNIA 2022, NR 52 (1546), CENA 4,20 ZŁ 5% VAT

Jechali do pilnej interwencji. Nie dojechali...

Trwała awantura, zagrożone było czyjeś życie, policjanci jechali tam na sygnałach, kierowca audi wyjechał wprost pod radiowóz...

s. 3

Starosta: - Wchodzimy w trudne czasy

s.18-19

- Czas spokoju, rozwijania się, poprawiania poziomu funkcjonowania, stabilności związanej z pracą, gdzieś chyba powoli się kończy. Wchodzimy w drugi okres, jakiś inny. Wchodzimy w trudne czasy... - mówi starosta Zdzisław Brezdeń. A my pytamy co z budową ronda, sytuacją szpitala, kto „wrzuca do ogródka, kamyczki", które burzą relacje w powiecie, do kogo starosta stracił zaufanie

Mamy go! Zobaczcie biały mostek

O zielonym mostku w parku niemal każdy starszy oławianin coś słyszał. O tym białym - tylko nieliczni. Ale niemal nikt go nie widział. Za to dyskusji o tym, gdzie się znajdował, nie brakowało...

s.14-15

52
9 771509 080008

eprasa.pl 2ef5c02744

Wysoka NAGRODA dla osoby, która pomoże w odzyskaniu sprzętu

Taki sprzęt zniknął z garażu przy ul. Lipowej. Zdjęcia pochodzą ze stron oferujących taki asortyment. Za pomoc w odzyskaniu tych przedmiotów właściciel przewidział wysoką nagrodę pieniężną. Złodzieje zabrali również stary motorower jawa 20

OŁAWA

Widziałeś?

W święta doszło do kradzieży przy ul. Lipowej. Z garażu zniknęło sporo specjalistycznego sprzętu, skradziono też motorower jawa 20

Sprawa została zgłoszona na policję. Jak informuje poszkodowany z garażu, znajdującego się w podwórzu domu wielorodzinnego, skradziony został sprzęt do wykonywania badań nieniszczących NDT spoin. Całość była umieszczona w skrzyniach firmy Milwaukee (baza na kołach plus mniejsze skrzynie).

- Sprzęt bardzo specjalistyczny i z indywidualnymi numerami - mówi właściciel. - Do funkcjonowania konieczne są coroczne sprawdzenia w laboratoriach wzorcujących, które zostaną poinformowane o kradzieży, aby uniemożliwić dalsze wykorzystywanie sprzętu do badań. Zależy nam na odzyskaniu sprzętu, który dla osób bez uprawnień nie ma wartości pieniężnej. Obsługa tego wyposażenia wymaga specjalistycznej wiedzy. Prosimy o rozpowszechnienie informacji oraz pomoc w odnalezieniu. Dla osoby, która pomoże nam odzyskać sprzęt przewidziana jest wysoka nagroda pieniężna.

Wiesz coś o tej sprawie - koniecznie zadzwoń 696 414 348 lub napisz maila mhsb.ndt@gmail.com. Być może widziałeś podejrzane auto, lub moment, jak złodzieje wynosili łup. Garaż znajduje się przy jednym z budynków wielorodzinnych za sklepem Lidl. Na podwórze, w którym stał można dostać się zarówno z ulicy Lipowej jak i od strony wałów.

Skradzione wyposażenie:
1) defektoskop ultradźwiękowy Olympus Epoch 650 + głowice do badań
2) miernik światła białego i UV Pfinder Chemie
3) miernik pola magnetycznego PTS Josef Solnar
4) jarzmo magnetyczne do badań MT
5) suwmiarka, metrówka, różnego rodzaju wzorce, itp.

(AH)

Kancelarie Radców Prawnych
radca prawny **Marta Malec**
tel. 530 966 775, m.malec@radcy.olawa.pl
radca prawny **Iga Niemirowska**
tel. 600 624 844, i.niemirowska@radcy.olawa.pl
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19/1
KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH
OGŁOSZENIE PŁATNE

OŁAWA

Do sylwestra JESZCZE czas, ale już się zaczyna strzelanie

- Niektórym to już naprawdę się nudzi... - pisze Majka z Oławy i opowiada historię z wtorku, bo już wtedy gdy usłyszała pod oknami wystrzały

- Godzina około 18:30, jakiś facet bezczelnie pod samymi oknami strzelał fajerwerkami na osiedlu Sobieskiego, a gdy ludzie zaczęli mu zwracać uwagę, zaczął ich wyzywać - opisuje pani Majka. - Myślę, że nie był stąd, bo potem odjechał autem, gdy usłyszał, że ktoś będzie dzwonić na policję. Ja rozumiem w nowy rok te 5-10 minut... Ale są również małe dzieci, które się boją. U mojego 2-letniego syna podejrzewają zespół Aspergera, pół godziny siedział pod kołdrą, bo tak się bał... Młodsze dzieciaki mają więcej oleju w głowie, a to był dorosły mężczyzna, który na pierwszy rzut oka mógłby być moim ojcem.

Przypomnijmy, że przepisy kodeksu wykroczeń oraz przepisy prawa miejscowego wprowadzają ograniczenia w używaniu fajerwerków. **W miejscach publicznych można je odpalać tylko 31 grudnia i 1 stycznia.** Przedwczesne próby lub odpalanie pozostałości po zabawie sylwestrowej są nielegalne. Trzeba też zawsze pamiętać, o zasadach bezpieczeństwa dotyczących odpalania fajerwerków. Uwaga - przepisy w jasny sposób zabraniają sprzedaży materiałów pirotechnicznych osobom niepełnoletnim.

(CK)

Twoje ZDJĘCIE na bilbordzie? I to jakim!

JELCZ-LASKOWICE

Inicjatywa

31. finał WOŚP zbliża się wielkimi krokami. Powstał pomysł stworzenia „WOŚPOWEGO portretu Jelcza-Laskowic"

O co chodzi?

- Z okazji 31. finału WOŚP stworzymy serce z nadesłanych przez was zdjęć i wykleimy nim bilbordy w Jelczu-Laskowicach - tłumaczą pracownicy wydziału promocji UMiG. -Wysyłajcie swoje zdjęcia w wiadomości prywatnej lub na maila um.marketing@jelcz-laskowice.pl.

Przesyłając zdjęcia wyrażacie zgodę na wykorzystanie wizerunku w celach promocyjnych, polegających na stworzeniu bilbordu z nadesłanych zdjęć. Fotografie można przesyłać do 21 stycznia 2023.

Organizatorzy zapewniają, że zdjęcia po wykorzystaniu zostaną usunięte z dysku komputera, a ekspozycja bilbordu potrwa do trzech miesięcy od daty wyklejenia.

(KT)

OŁAWA

Wyjątkowa chwila

Tysięczny noworodek w oławskim szpitalu!

Od początku 2022 roku tysiąc dzieci urodziło się w oławskim szpitalu

Dziewczynka, której dumni rodzice nadali imię Ola, przyszła na świat 20 grudnia i jako tysięczny noworodek została powitana z honorami przez dyrekcję szpitala i personel Oddziału Ginekologiczno-Położniczego. Delegacja nie przyszła z pustymi rękoma - Ola została obdarowana dużym, puchatym misiem.

- Ta tradycja została zapoczątkowana kilka lat temu - tłumaczą pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Oławie, za pośrednictwem mediów społecznościowych. W tym roku udało się ponownie ją kultywować, co jest niewątpliwie wyrazem dużego zaufania, jakim pacjentki darzą oławską porodówkę. Na kobiety, które zdecydują się na poród w szpitalu w Oławie, czekają obszerne, wyremontowane sale do porodów rodzinnych z łazienkami i wieloma usprawnieniami. Komfortowe łóżka, stołek porodowy do porodów w pozycji pionowej czy wygodny fotel dla osoby towarzyszącej to nie wszystkie udogodnienia, które porodówka zapewnia kobietom w trakcie porodu. Coraz więcej rodzących korzysta ze znieczulenia zewnątrzoponowego i Entonoxu - gazu uśmierzającego ból. Personel zachęca panie do aktywności podczas porodu z wykorzystaniem takich akcesoriów jak piłki, worek sako, podwieszane chusty, drabinki i materace. W klimatyzowanych salach porodowych można skorzystać również z aromaterapii i muzykoterapii, a także przezskórnej stymulacji elektrycznej (TENS). Zachęcamy również do odwiedzenia profilu „Sala porodowa Oława" na Facebooku, gdzie zostały bardzo przystępnie opisane metody łagodzenia bólu stosowane w oławskiej porodówce, a także inne ciekawe tematy, takie jak m. in. karmienie piersią, kangurowanie czy opieka nad noworodkiem w pierwszych chwilach jego życia.

(KT)

Ola otrzymała dużego, puchatego misia

fot. arch. ZOZ Oława

eprasa.pl 2ef5c02744

arch. Czytelnika

Szczęśliwie nikogo nie było wtedy na drugim pasie ruchu i na chodniku

Do wypadku doszło 25 grudnia po godz. 16.00

OŁAWA

Niebezpiecznie

Jechali do pilnej interwencji. NIE DOJECHALI

Pierwszego dnia świąt policjanci dostali wezwanie na ul. Spacerową, doszło tam do rodzinnej awantury, ktoś groził, że kogoś zabije... Radiowóz jechał na sygnale, ze skrzyżowania „wyskoczyło" audi

- Szczęśliwie nikogo nie było na drugim pasie drogi i na chodniku, bo poszkodowanych byłoby więcej - mówi Wioletta Polerowicz z KPP w Oławie. - Policjanci jechali do pilnej interwencji, ze zgłoszenia wynikało, że zagrożone było czyjeś zdrowie i życie, dlatego funkcjonariusze włączyli sygnały świetlne i dźwiękowe.

Jak doszło do wypadku? Policja jechała ulicą 3 Maja w stronę Ścinawy Polskiej, z drogi podporządkowanej z ul. Kasprowicza od strony ZUS-u wyjechał 34-letni kierowca audi.

- Nie ustąpił pierwszeństwa i wjechał w radiowóz, który uderzył w barierki po drugiej stronie ulicy - dodaje policjantka. - Policjanci nie mieli szans na reakcję i uniknięcie tego zderzenia.

Gdyby sygnały świetlne i dźwiękowe były wyłączone, kierowca audi też musiałby ustąpić, ponieważ znajdował się na drodze podporządkowanej. Tutaj sygnały były włączone, dlatego ostrożność powinien zachować każdy, kto widział nadjeżdżający pojazd uprzywilejowany.

- Jeśli zbliża się samochód policji, straży pożarnej czy karetka, trzeba w miarę możliwości ułatwić przejazd, zjechać na pobocze, czasem przyspieszyć, nie przechodzić przez pasy itd. - wyjaśnia Polerowicz. - W takiej sytuacji te zasady obowiązują wszystkich, nie tylko kierowców, ale również pieszych.

W uszkodzonym radiowozie byli funkcjonariusze w wieku 22 i 23 lat. Dwa dni po wypadku oficer prasowa informowała, że kierowca audi i policjanci nie mają obrażeń zagrażających życiu. Z wypadku wyszli z ogólnymi potłuczeniami.

(AH)

OŁAWA

Bez opieki

Stał w oknie przestraszony i zapłakany

Przechodzień bał się, że w mieszkaniu mogło stać się coś złego, dlatego powiadomił policję

Do niepokojącej sytuacji doszło 20 grudnia na ulicy Chrobrego. O godz. 13:00 dyżurny oławskiej policji otrzymał informację, że w oknie na parterze bloku od dłuższego czasu stoi zapłakane dziecko. Funkcjonariusze prewencji rzeczywiście zobaczyli wystraszonego 5-letniego chłopca. Nie mógł otworzyć drzwi wejściowych, płakał, bo od rana był sam.

- Natychmiast na miejsce została wezwana straż pożarna, która przy pomocy drabiny dostała się do mieszkania przez uchylone okno - mówi Wioletta Polerowicz z KPP w Oławie. - Maluch był wystraszony, bo kolejny dzień od wczesnych godzin przebywał w domu bez rodziców.

Policjanci ustalili, że byli w pracy, a sytuacja pozostawienia 5-latka samego nie była jednorazowym zdarzeniem, dlatego powiadomiono sąd w Oławie. Rodzice tłumaczyli, że nie mieli wyjścia, musieli iść do pracy, a nie mają tutaj nikogo bliskiego, kto mógłby zająć się dzieckiem, ponieważ nie pochodzą z naszego miasta. Starszy brat chłopca natomiast był w tym czasie w szkole.

Policja przypomina, że zgodnie z prawem nie można pozostawić bez opieki dziecka poniżej 7 roku życia. Dzieci do lat 7 mogą pozostać pod opieką osoby, która ukończyła co najmniej 10 lat. - Wiek nie może stanowić jedynego kryterium, należy także zwrócić uwagę na dojrzałość emocjonalną dziecka - dodaje policjantka. - Trzeba uświadomić mu podstawowe zasady bezpieczeństwa dotyczące kontaktu z nieznajomymi, przypomnieć o zakazie otwierania drzwi innym osobom niż domownicy, nauczyć obsługi telefonu oraz przekazać informacje o tym, gdzie są rodzice i o której wrócą oraz gdzie szukać pomocy.

Warto też przygotować w odpowiedni sposób dom - chowając niebezpieczne przedmioty, zapałki czy lekarstwa. - Każdy rodzic zna najlepiej swoje dziecko i wie, na ile może mu pozwolić - mówi Polerowicz.

Pamiętajmy również, aby upewnić się, że dziecko rozumie przekazywane mu informacje i czy jest gotowe, by zostać samo w domu, choćby na chwilę.

Kluczowa w tej kwestii powinna być jego dojrzałość - przede wszystkim emocjonalna.

Policjantka podkreśla, że bardzo dobrze zachował się przechodzień, który zareagował na dziecko płaczące w oknie. - Jeśli podejrzewamy, że mogło stać się coś złego, mamy przeczucie, że potrzebna jest pomoc, nie bójmy się reagować! - mówi policjantka. - Funkcjonariusze przyjadą i sprawdzą. Lepiej dmuchać na zimne, niż później żałować, że nie zdążyło się z pomocą...

(AH)

KPP w Oławie

Strażacy pomogli dostać się do mieszkania, w którym przebywał

POMOC OSOBOM POSZKODOWANYM W WYPADKACH
BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY
Kancelaria Odszkodowawcza Wojciech Pawłowski
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowania.pl
REKLAMA

UBEZPIECZENIA
AUTO DOM/MIESZKANIE FIRMA ROLNE
504 420 255
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT
Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

Słoneczna Jesień Życia
Dom Seniora
575 511 211
Zwanowice 58A
49-318 Skarbimierz
slonecznajesienzycia@gmail.com
www.slonecznajesienzycia.com
REKLAMA

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWiK, REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
REKLAMA

eprasa.pl 2ef5c02744

Podzielili się z tymi, którzy tego potrzebowali

Czasem trzeba było dotrzeć gdzieś na skraj wioski

Dziękuję ci, Mikołaju!

JELCZ-LASKOWICE

Piękna akcja, piękne zdjęcia, piękna pomoc...

Te niesamowite zdjęcia z kolejnej akcji świątecznej Fundacji Ewy Naworol „Podziel się z Potrzebującymi 7" zrobił Marek Marzejko. Oczywiście akcja możliwa była do zrealizowania przy wsparciu wielu przyjaciół, firm, instytucji i po prostu dobrych ludzi. Wszyscy jesteście kochani!

- Święta to magiczny czas na podzielenie się wszystkim co dobre z tymi, którzy są w potrzebie - czytamy na portalu Pomagam.pl przy zbiórce Fundacji Ewy Naworol. - Mamy świadomość, że galopujące ceny, wszechobecny kryzys powoduje, że sami czujemy się niepewnie i z coraz większym przerażeniem spoglądamy w przyszłość. Są jednak wśród nas ludzie, którzy chorzy, samotni, często od wielu lat niepełnosprawni, nie mogą samodzielnie wpłynąć na polepszenie jakości swojego życia. Ze strachem spoglądają na paragony ze sklepu i zastanawiają się, jak z miesiąca na miesiąc przeżyć ze skromnymi dochodami. Niestety, łatwo zauważyć, jak drożyzna i niepewność naszych czasów wpływa na emerytów i rencistów. Ubodzy, bez poczucia bezpieczeństwa, często nie wiedzą, w co i komu wierzyć. Ratują się modlitwą i chcą być spokojni, lecz z roku na rok jest coraz trudniej, zwłaszcza gdy kupno podstawowych rzeczy potrzebnych do życia pochłania cały dochód. Dlatego po raz siódmy zorganizowaliśmy naszą coroczną, przedświąteczną zbiórkę żywności, środków czystości i rzeczy potrzebnych. Przy pomocy Miejsko-Gminnego Ośrodka pomocy Społecznej ustaliliśmy, jakie potrzeby w tym roku mają seniorzy. Osoby, które odwiedziliśmy 21 i 22 grudnia, to w większości ludzie starsi, którym co miesiąc brakuje pieniędzy na podstawowe rzeczy: jedzenie, środki czystości, nową, świeżą pościel, ciepłe ubrania. Co roku odwiedzając ich w domach przekonujemy się, jak wiele znaczy sama pamięć, wizyta, wspólna modlitwa czy kolędowanie. Chwila rozmowy, zatrzymanie się, by zauważyć drugiego, często nieszczęśliwego człowieka jest dla nas również cennym i wspaniałym doświadczeniem. Dzięki Miejsko-Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej docieramy do osób, dla których sytuacja niedostatku jest stosunkowo nowa, ale nie zapominamy o osobach, które i w poprzednich latach chętnie przyjmowały nas w swoich domach. Każda z tych osób była pytana o to, co w tym roku sprawi im największą radość. Wielu naszych stałych podopiecznych wykazuje się mądrością i skromnością prosząc, by w rzeczy potrzebne obdarować bardziej potrzebujących.

Zbiórka na portalu Pomagam.pl, która wciąż trwa, jest dopełnieniem akcji, a każda złotówka na nią wpłacona zostanie wykorzystana na potrzeby podopiecznych z fundacyjnej listy. Aby wesprzeć potrzebujących z naszej okolicy, wejdź na Pomagam.pl i wpisz wyszukiwarkę zbiórek hasło „Podziel się z Potrzebującymi 7".

(CK)

Gościny bywały bardzo serdeczne i gorące

Razem zawsze znaczy więcej i lepiej

I wspólna fotka obowiązkowa

Paki, paczki, pakunki - sporo tego było

Powitanie już w progu

eprasa.pl 2ef5c02744

OŁAWA

Środowisko

O SPRZECZNOŚCIACH lub ich braku. To jak jest z tą zgodą?

Wraca temat odprowadzania wód do Odry. Pojawiły się kolejne wątpliwości dotyczące pozwolenia na ten proceder

10 listopada szef oławskich struktur Platformy Obywatelskiej Marek Drabiński otrzymał informację z Wód Polskich, z której jego zdaniem wynikało, że firmie Jack-Pol skończyła się zgoda na odprowadzanie wód z wykopów do Odry. Temat zyskał na znaczeniu po interwencji strażaków, którzy 21 listopada po raz kolejny zostali wezwani na ulicę Portową, gdzie zauważono białą substancję, wydobywającą się do kanału Odry.

W artykule „Substancja, której nie powinno tam być" cytowaliśmy dokument, sygnowany przez kierownik Nadzoru Wodnego w Oławie Klaudię Kuterę. Fragment pisma brzmiał tak: - Łączny czas odprowadzania wód z wykopów, wliczając przerwy między odwadnianiem kolejnych wykopów, będzie wynosił maksymalnie sześć miesięcy. Następnie (Jack-Pol - red.) powiadomił Nadzór Wodny, że 22 kwietnia 2022 roku planuje rozpocząć odprowadzanie wód z odwodnienia wykopów budowlanych do kanału żeglugowego rzeki Odry. W kwestii terminu ważności zgłoszenia wodnoprawnego wyjaśniamy, że zgodnie z art. 423 ust. 2 ustawy prawo wodne „do wykonywania czynności, robót lub urządzeń wodnych, podlegających obowiązkowemu zgłoszenia wodnoprawnego można przystąpić, jeżeli w terminie 30 dni od dnia doręczenia zgłoszenia, organ właściwy w sprawach zgłoszeń wodnoprawnych nie wniesie, w drodze decyzji, sprzeciwu i nie później niż po upływie trzech lat od określonego w zgłoszeniu terminu ich rozpoczęcia. Dokonanie zgłoszenia wodnoprawnego nie zwalnia z obowiązku uzyskania uzgodnień i decyzji, wymaganych na podstawie przepisów odrębnych." Ponadto zgodnie z ust. 3 wyżej wymienionego artykułu „po upływie trzech lat od określonego w zgłoszeniu wodnoprawnym terminu rozpoczęcia czynności, robót lub urządzeń wodnych, podlegających obowiązkowi zgłoszenia wodnoprawnego, zgłoszenia takie staje się bezprzedmiotowe.

- Oficjalnie to wylot wód deszczowych, ale czy przy takim mrozie pada deszcz? - pytał retorycznie w mediach społecznościowych 14 grudnia Marek Drabiński

Wspomniane „sześć miesięcy" zrodziło kolejne pytania o legalność całego procederu, zwłaszcza że nietrudno było wywnioskować, że firmie Jack-Pol skończyła się zgoda na odprowadzanie wód z wykopów do Odry. O tym przekonywał m.in. Marek Drabiński. O wyjaśnienie poprosiliśmy wtedy Wody Polskie. W odpowiedzi na nasze pytania rzecznik prasowy Jarosław Garbacz tłumaczył: - Decyzja wydana 21 kwietnia 2022 roku przez Nadzór Wodny w Oławie, dotycząca braku wniesienia sprzeciwu do zgłoszenia wodnoprawnego w sprawie odprowadzania wód z wykopów budowlanych realizowanych na działce nr 4/33 AM-68 oraz nr 3/3 AM-68, obręb Oława, oznacza, że firma może dokonywać zrzutów w ciągu 3 lat, w terminach, których łączny okres nie przekroczy po zsumowaniu 6 miesięcy.

Temat zamknięty? Niekoniecznie. 8 grudnia do Drabińskiego wysłano kolejny dokument, który zawierał taką informację: - Producent Wyrobów Papierniczych Jack-Pol z siedzibą w Oławie poinformował tutejszy organ pismem z 30 listopada 2022 roku, że 30 września firma wykonująca prace budowlane zakończyła odwadnianie wykopów budowlanych. Wobec powyższego odprowadzanie wód z wykopów budowlanych do kanału rzeki Odry również zakończono 30 września 2022.

Z jednej strony mieliśmy więc sytuację, w której jakiś zrzut odbywał się 21 listopada i informacje, że Jack-Pol ma prawo dokonywać zrzutów w ciągu trzech lat, ale nie dłużej niż przez okres sześciu miesięcy po zsumowaniu, a z drugiej potwierdzenie, że odprowadzanie wód powinno się zakończyć 30 września. Jak więc interpretować te sprzeczności? Jeszcze raz poprosiliśmy Wody Polskie o odpowiedź na pytanie, czy firmie Jack-Pol skończyła się już zgoda na odprowadzanie wód z wykopów do Odry. Jeśli tak, to kiedy ta zgoda przestała obowiązywać i czy obecnie zrzuty (jeśli takowe są) odbywają się nielegalnie?

- Wszystko jest zawarte w poprzedniej odpowiedzi oraz w cytowanym przez pana piśmie i nie ma w tych informacjach żadnej sprzeczności - stwierdził rzecznik Jarosław Garbacz. - Sprawa ewentualnego zrzutu nielegalnych substancji do kanału Odry w Oławie jest traktowana przez Dyrekcję Wód Polskich RZGW we Wrocławiu priorytetowo. Firma mogła dokonywać odprowadzania wód z robót budowlanych w ciągu 3 lat, w terminach, których łączny okres nie przekroczy po zsumowaniu 6 miesięcy. Firma zakończyła odprowadzanie wód z wykopów budowlanych 30 września, a więc zrobiła to zgodnie ze zgłoszeniem wodnoprawnym. Osobna kwestia to odprowadzanie tym samym wylotem wód opadowych i roztopowych do kanału rzeki Odra, na co obowiązuje wydane przez dyrektora Wód Polskich Zarządu Zlewni we Wrocławiu pozwolenie wodnoprawne z 24 czerwca 2019 roku. Tym samym wylotem mogą być też odprowadzane oczyszczone ścieki z oczyszczalni zakładowej firmy na podstawie tak zwanego pozwolenia zintegrowanego z 24 marca 2010 roku, wydanego przez Starostę Powiatu Oławskiego. Jeśli ma pan pytania o tę ostatnią kwestię, to proszę je kierować do organu odpowiedzialnego za wydanie decyzji. Za badanie jakości wody - pobieranie prób, analizę, wyniki badań i ocenę, czy ewentualne zrzuty przekraczają obowiązujące normy - odpowiada w tym przypadku WIOŚ we Wrocławiu. Wszelkie budzące podejrzenia zrzuty wód są skrupulatnie odnotowywane przez naszych pracowników, za każdym razem informacja w tej sprawie trafia do Centrum Operacyjnego Ochrony Przeciwpowodziowej RZGW we Wrocławiu oraz odpowiednich służb, w tym WIOŚ, straży pożarnej czy powiatowego lub wojewódzkiego centrum zarządzania kryzysowego. W firmie planowana jest również kolejna kontrola inspektorów Wód Polskich RZGW we Wrocławiu z Wydziału Kontroli Gospodarowania Wodami, która pozwolić ocenić, czy zapisy istniejących decyzji wodnoprawnych nie są naruszane. Jeśli okaże się, że dochodzi do łamania prawa, sprawa zostanie przekazana odpowiednim organom ścigania.

***

Jeszcze w listopadzie pytaliśmy Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska o wyniki oględzin, przeprowadzonych w trakcie wspomnianej interwencji. Wtedy usłyszeliśmy, że wyników jeszcze nie ma. Pytanie ponowiliśmy i czekamy na odpowiedź.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

JELCZ-LASKOWICE

Przyjęli NAZWĘ „Podaruj Ciepło"

Grupa Ukraińców zajmująca się pomocą walczącym na wojnie żołnierzom, przyjęła nazwę „Podaruj Ciepło"

Tydzień temu pisaliśmy robieniu „skarpet wojennych" i „świec okopowych" w obu ukraińskich grupach - tej z Oławy, i tej z Jelcza-Laskowic. Pierwsza to „Beregynie", a druga do tej pory działała bez nazwy.

- Im nas więcej, tym więcej zrobimy - mówiła Solomiya Muryn, liderka grupy z Jelcza-Laskowic. - Inicjatywa wyszła ode mnie, ale robimy wspólnie, bo cel jest jeden. Nie konkurujemy ze sobą, choć myślę już nad nazwą dla grupy jelczańskiej. Jeszcze nie wiemy, jak się będzie ona nazywała, ale na pewno to będzie coś związanego z ciepłem. Inicjatywa naszej grupy wzięła się przecież z tego, aby dać komuś ciepło. Mam ciepłe skarpety na zapleczu, mam ciepłe świecie...

W chwili, gdy ukazał się poprzedni numer gazety, Solomiya wysłała nam esemesa z informacją, że mają już nazwę organizacji. Od tej pory będą działać jako grypa „Podaruj Ciepło", a ich znakiem będzie paląca się „świeca okopowa".

Solomiya podkreśla, że obie grupy, oławska i jelczańska, działają we wspólnym celu: - Nie jest ważne, kto był pierwszy, kto co zainicjował, ważne, że działamy dla jednej sprawy, aby pomóc walczącym o niepodległość Ukrainy. Mamy wspólny cel.

(CK)

Solomiya Muryn przy produkcji „świec okopowych"

eprasa.pl 2ef5c02744

Dlaczego ZBIERAMY takie puszki i stare swetry? Bo jest wojna

Stare swetry Ukraińcy w Oławie i Jelczu-Laskowicach prują, a z włóczki robią skapety dla żołnierzy

Włącz się się, przynieś do redakcji. Skarpety wojenne i świece okopowe z Oławy to nasz nowy towar eksportowy. To dla żołnierzy na froncie, żeby było im ciepło i żeby mogli sobie zagrzać coś do jedzenia

Puszki stały się dla Ukraińców przebywających w powiecie oławskim bardzo pożądanym towarem. Mogą być różnych rozmiarów. Przed sylwestrem w domach macie takich sporo. Po groszku, fasoli, kukurydzy, owocach - jakiekolwiek, najlepiej już umyte i pozbawione papierowej etykiety (wystarczy wymoczyć w gorącej wodzie z płynem do mycia naczyń, a wtedy papier schodzi). Robią z nich świece okopowe - na nich żołnierze w okopach mogą sobie podgrzać zupę czy zrobić kawę.

Kto chciałby pomóc - może przynosić takie puszki, włóczkę czy stare swetry do sprucia do siedziby redakcji „Gazety Powiatowej" (Chrobrego 19/11), od poniedziałku do piątku w godz.9.00-14.00, a w soboty w godz.9.30-12.30.

REDAKCJA

Puszki wystarczy napełnić zwiniętym ciasno kartonem i zalać parafiną, by powstała świeca okopowa - jak ją Ukraińcy nazywają - która da ciepło żołnierzowi

POŻYCZKI
KREDYTY
575-999-421
Agencja Opłat
EXPERT
ul. Iwaszkiewicza 131 B
(obok sklepu NETTO za Piekarnią HERT)
REKLAMA

Wstępniak, czyli...

...męskość 2.0

Tydzień temu przeraziła nas informacja o starym psie, który z otwartymi oczami zamarzł przy domu, w którym grzali się domownicy. I to wcale nie jacyś biedni, skoro właściciel psa natychmiast zaczął budować mur, oddzielający go od sąsiadów, żeby nie mogli patrzeć na to, co dzieje się u niego na podwórku, i nie donosili. Na przykład miłośnikom zwierząt. Mężczyzna mógł psu pomóc, mógł go leczyć, a ostateczności uśpić, by skrócić mękę. Nie zrobił nic z tego. Prawdopodobnie to on dodzwonił się do redakcji po ukazaniu się tekstu i straszył, że pozwie nas do sądu, że w artykule są bzdury, ale jakoś nie był w stanie ich wskazać. Tym bardziej się przedstawić.

Niestety, w wielu miejscach Polski, a więc i naszego powiatu, wciąż jeszcze pokutuje taki typ właściciela zwierzęcia, z naciskiem na „właściciela". Pies jest „jego", więc może z nim zrobić, co zechce, a najczęściej nic nie zrobić. Niech zdycha.

Jako przeciwwagę dla tej historii noszę w pamięci od roku inną, która trafiła do mnie przed ubiegłorocznym sylwestrem. W smartfonowym notatniku zapisałem go sobie pod tytułem „Piękny cytat, może warto i u nas". No więc po roku wracam do tego, bo i czas przyszedł odpowiedni. Żeby była jasność, nie mam pewności, że autorem jest Maciej Wiszniewski, ale tak ten tekścik był podpisany, więc szanuję.

O nieco innym wzorcu mężczyzny niż ten stereotypowy i pokutujący wciąż jeszcze na szerokich obrzeżach naszej ludzkiej zbiorowości:

- Gdy wystrzelisz petardy w sylwestra, może zrobisz wrażenie na swoim dziecku przez parę minut. Ale gdybyś poszedł z dzieckiem do schroniska i za te pieniądze, które wydałeś na petardy, nakarmił tam zwierzęta, zrobiłbyś na nim wrażenie do końca jego życia. Myślę, że dziecko latami opowiadałoby o tym, jak jego tata jest bohaterem, a inne dzieci słuchałyby tej opowieści z zapartym tchem. Wiesz, nie jest sztuką zrobić dużo hałasu w minutę, przestraszyć zwierzęta i jeszcze wydać na to pieniądze. Sztuką jest pójść do schroniska, nakarmić bezdomne zwierzęta, a o godzinie 24:00 powiedzieć swojej kobiecie, że petard dzisiaj nie będzie. Myślę, że twoja kobieta w tym momencie nie powie Ci ani słowa, ale w jej oczach zobaczysz dumę i potwierdzenie tego, że wybrała się na sylwestra z najlepszym facetem na świecie.

*

Dorzucę od siebie, że wtedy w domu Twojego dziecka nawet w najzimniejszą noc nigdy żadne zwierzę nie zamarznie.

JERZY KAMIŃSKI

Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Życie z idiotą

Jest taka sztuka - zaczął Japycz - gdzie za karę dokwaterowują ci idiotę i musisz z nim żyć. Jak byłem młody, to się z tego śmiałem, teraz niestety, co zobaczę Czerepacha w telewizji, to sobie o tym przypominam. Ba, gdyby to tylko premier. Ale Czerepach to do siebie ma, że rozmnaża się jak wirus zarażając świństwem i głupotą wszystkich dookoła. I coraz bardziej musimy żyć nie z jednym idiotą, a z cała bandą.

Ciekawa rzecz z tym Czerepachem - zauważył Hadziuk. W gminie był tylko wkurzający, ale nikt by nie pomyślał, że może zniszczyć całe państwo, zainfekować i do siebie upodobnić. Wójt go pilnował - odezwał się ponuro Solejuk. Teraz niby też powinien, skoro został Prezydentem, a jakoś nie może. Bo widzicie - westchnął filozoficznie Japycz - zdolność powstrzymywania głupoty zależna jest od skali oddziaływania. Powiedzmy, że w takim przysłowiowym Pcimiu jest wójt, co kradnie. No przykre, ale szkoda mała, bo co on tam może ukraść? Ale jakby został jednym z najważniejszych ludzi w państwie, wielki majątek w pieczy swojej miał, wiedzę o przyszłych inwestycjach - to nie tylko pokusa większa, ale i możliwości nieporównanie rozleglejsze. Tak samo z Czerepachem. W gminie mógł tyle, na ile mu Prezydent pozwolił - w rządzie może tyle, na ile mu społeczeństwo pozwala, a społeczeństwo u nas nad wyraz sobą zajęte i przyzwalające.

Może to oto się rozchodzi, że każden jakieś grzeszki ma, to mu się przewiny Czerepacha nie wydają najgorsze - zapytałem nieśmiało i cicho, bo po chorobie jeszcze mnie głos nie wrócił i jak staram się co głośniej powiedzieć, to jakiś pisk z tego wychodzi. Wolę więc szeptem, zwłaszcza że jak szeptem mówię, to się wszyscy nachylają, by usłyszeć i cisza taka, że aż się człowiek ważny czuje.

A mnie się zdaje - powiedział poważnie Japycz - że w społeczeństwie naszym nadziei nie ma. Bo żeby drania pogonić, to nadzieję mieć trzeba, że następni będą lepsi. Czerepach jaki jest, taki jest, ale przynajmniej jasne jest, że on w tym polskim burdelu chce być najważniejszy, więc pilnuje, co by nikt się w nasze sprawy nie wtrącał. I jemu tylko o kasę i wpływy chodzi, żadnych rewolucji robić nie będzie, to da się żyć. Szkoda tylko, że pijanego fumfla z dzieciństwa szefem Narodowego Banku Polskiego zrobił, bo ten co wyjdzie coś powiedzieć, to jak ruletka jest - nie wiadomo czy głupsze, czy śmieszniejsze. Nawet go kiedyś zapytałem czemu, a on na to, że fumfel zawsze drukarzem chciał być, więc na szefa banku w sam raz się nadaje i za każdym razem, jak poproszę, drukuję kasę z radością i z pieśnią na ustach. A rząd kasy potrzebuje coraz więcej.

A ja słyszałem - wtrącił się Solejuk - że na następnym banknocie, ma być nowe hasło: Kradnom, ale sie dzielom. Słusznie - zawołał Hadziuk - jeszcze tylko na każdym banknocie powinno być zaznaczone, jaki procent dla siebie bierom i ile inflacja zjada. To przy tej inflacji - zauważyłem cicho - co tydzień musieliby nowe banknoty drukować. I o to chodzi! O to chodzi! - zarechotali Solejuk i Hadziuk. Tylko Japycz jakiś taki ponury siedział.

Widzicie koledzy - mówi - jaki jest najgorszy przejaw życia z idiotą? Że nie minęło czasu mało wiele, a każdy z nas głupawki dostaje. Jeszcze trochu, a nową sztukę będą pisać - jak to idiotom dokwaterowują za karę jednego mądrego, co by ich w oczy kłuł i dobre samopoczucie rozbijał. Ostatnia nasza nadzieja, że naszych własnych mądrych starczy. Bo patrząc na świat dookoła, na import się nie zanosi.

PIETREK

eprasa.pl 2ef5c02744

„Najpierw POŁĄCZYŁ nas miś Wojtek, a teraz Maria Klementyna Sobieska”

Zespół Szkół Specjalnych w Oławie bierze udział w międzynarodowym projekcie związanym z Marią Klementyną Sobieską- historyczną postacią Oławy

Szkoła bez Granic im. Niedźwiedzia Wojtka w Edynburgu zaprosiła nas do projektu: „Śladami Polaków - Maria Klementyna Sobieska”. Celem inicjatywy jest promocja historii Marii Klementyny Sobieskiej, królowej Wielkiej Brytanii, Francji, Irlandii, która urodziła się w naszym mieście w OŁAWIE. Popularyzacja polskiej historii, bardzo ściśle powiązanej z szkocką, jest bardzo ważnym tematem. W projekcie bierze udział także szkoła „Czerwone Maki - Szkoła Polonijna w Perugii” we Włoszech. Pierwszym etapem naszych działań było zorganizowanie konkursu plastycznego pt: „Życiorys Marii Klementyny Sobieskiej”, w wyniku którego powstanie kalendarz z pracami zwycięzców. Uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych w Oławie mieli za zadanie przygotować pierwszą stronę kalendarza. Koordynatorami projektu są: Izabela Wołczyńska (Edynburg), Katarzyna Wieszczeczyńska-Tini (Perugia), Aleksandra Warchoł (Oława).

Wspieranie nauczania języka polskiego oraz wiedzy o Polsce, a także zapewnienie możliwości uczestnictwa w kulturze narodowej nie jest w dzisiejszych czasach, w dobie cyfryzacji, aż tak trudne.

Zespół Szkół Specjalnych w Oławie bierze udział w międzynarodowym projekcie związanym z Marią Klementyną Sobieską- historyczną postacią Oławy

Koordynatorzy projektu postanowili zorganizować wspólne spotkanie online. 10 grudnia Szkoła Specjalna w Oławie połączyła się ze Szkołą w Edynburgu, by móc się poznać i porozmawiać o znaczeniu historycznym postaci: Jana III Sobieskiego, Marii Klementyny Sobieskiej, Karola Edwarda Stuarta. Pomysłodawczynią projektu „Śladami Polaków - Maria Klementyna Sobieska” jest Hanna Czarnasiak, która również była obecna na spotkaniu oraz zaprosiła na nie panią profesor Aleksandrę Skrzypietz i panów pułkownika profesora Mieczysława Strusia oraz profesora Pawła Reguckiego.

Pani Aleksandra Skrzypietz krótko opowiedziała o funkcjonowaniu dworu królewskiego w epoce nowożytnej oraz dziejach i znaczeniu politycznym rodu Sobieskich. Natomiast profesorowie zaprezentowali stroje szlacheckie. Szczegółowo omówili poszczególne jego elementy oraz pokazali powitanie szlacheckie. Prezentacja była bardzo ciekawa i uczniowie wiele z niej wynieśli.

Nasze pierwsze spotkanie, to dopiero początek wspólnych działań. Z niecierpliwością czekamy na kolejne zadania zaplanowane w projekcie, a jak zapewniają organizatorzy, będzie ich naprawdę wiele.

ALEKSANDRA WARCHOŁ

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”. Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

ZAPRASZAMY NA PLAC ZABAW PRZY CENTRUM EDUKACYJNO-SZKOLENIOWYM EKOKULTURA W KRZYŻOWICACH

Stowarzyszenie „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna” zrealizowało projekt pn.: „EKOZABAWA” - kreatywny plac zabaw mający na celu poprawę dostępu do infrastruktury turystycznej lub rekreacyjnej dla mieszkańców obszaru działania LGD Stowarzyszenie „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna” poprzez budowę obiektów infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej wzbogacających ofertę edukacyjną Centrum Edukacyjno-Szkoleniowego Ekokultura w Krzyżowicach.

Wokół Centrum Ekokultura wykonano nowe ogrodzenie, zainstalowano oświetlenie zasilane energią słońca oraz wiatru, utwardzono teren, w tym powstały alejki, dokonano nasadzeń drzew, krzewów i roślin. Głównym jednak punktem projektu jest nowy plac zabaw, który pozwolił na stworzenie warunków bezpiecznej i aktywnej zabawy dla małych i większych mieszkańców. Na najmłodszych czeka plac zabaw pełen wyzwań, na którym trzeba będzie przejść po ścieżkach równoważnych, wspiąć się na piramidę linową, przemierzyć tunele, kreatywnie pomyśleć, zjechać zjeżdżalnią, czy też pobujać na huśtawkach. Wspólnie z rówieśnikami będą mogli bawić się w szałasach z wierzby energetycznej oraz na wieżach zestawu zabawowego.

Liczymy, że nowy plac zabaw posłuży jako miejsce do spędzania wolnego czasu we własnym zakresie, a także dla osób odwiedzających Centrum podczas różnych warsztatów, spotkań oraz imprez.

Zachęcamy do obserwowania profilu BOWH na portalu społecznościowym Facebook oraz odwiedzania strony internetowej www.wieshitoryczna.pl, na których publikowane są najnowsze informacje o ofercie edukacyjnej Centrum Ekokultura, w tym skierowanej dla najmłodszych.

ZAPRASZAMY
ZARZĄD STOWARZYSZENIA

TEKST SPONSOROWANY)

Materiał opracowany przez Lokalną Grupę Działania Stowarzyszenie „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna”.

eprasa.pl 2ef5c02744

Co na sesji w Jelczu-Laskowicach

JELC-LASKOWICE

Przewodnicząca RM Beata Bejda zwołała ostatnią w tym roku sesję na 30 grudnia, na godz. 12.00. Gdzie? W sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy (pok. 11a), przy ul. Witosa 24

W porządku obrad m.in.

* Odczytanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice na 2023 rok, oraz:- odczytanie opinii poszczególnych komisji Rady,

- odczytanie opinii w sprawie projektu budżetu przedstawionej przez przewodniczącego Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów,

- odczytanie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu o projekcie uchwały budżetowej,

- dyskusja nad projektem uchwały budżetowej, w tym nad wniesionymi propozycjami zmian w formie autopoprawki,

- głosowania.

* Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice na 2023 rok.

* Podjęcie uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jelcz-Laskowice na lata 2023-2032.

* Podjęcie uchwały w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, za pośrednictwem Wojewody Dolnośląskiego, o zmianę rodzaju miejscowości Celina.

* Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XLII.311.2013 z dnia 30 grudnia 2013 r. w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi.

* Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy gruntu, położonego na targowisku miejskim w Jelczu-Laskowicach z dotychczasowymi dzierżawcami oraz wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umów dzierżaw.

* Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy lokalu użytkowego, położonego przy ul. Kościuszki 86A w Minkowicach Oławskich z dotychczasowym dzierżawcą oraz wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy.

* Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w Chwałowicach.

Po dwóch latach przerwy, ZNÓW przejdzie Orszak

JELCZ-LASKOWICE

Święto

6 stycznia po raz dziesiąty przy dźwiękach kolęd i pastorałek przejdzie Orszak Trzech Króli

Tegoroczne hasło pochodu to „Niech prowadzi nas gwiazda!". - Przypomina nam, że na naszych drogach życia, często trudnych i krętych, zawsze mamy drogowskazy dane od tego, który dla nas stał się człowiekiem, aby przynieść nam zbawienie - mówi koordynator Ireneusz Stachnio.

Orszak Trzech Króli zostanie uformowany po mszy świętej, odprawianej od godz. 12.00 w kościele parafialnym pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika przy ul. Witosa 47. Wierni przejdą do kościoła pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego, gdzie przy żłobku Trzej Królowie pokłonią się świętej rodzinie i złożą dary.

Tak jak w poprzednich latach uczestnicy przemarszu otrzymają korony oraz certyfikaty.

- Ze względu na pandemię i ograniczenia sanitarne dwa poprzednie orszaki zorganizowaliśmy w kościele - opowiada Stachnio. - Była uroczysta msza z Trzema Królami, którzy złożyli dary dziesiątku Jezus. Odbyło się też wspólne kolędowanie w rodzinnej, świątecznej atmosferze. Teraz wracamy do konwencji orszaków sprzed pandemii i zachęcamy do świętowania razem z nami.

(KT)

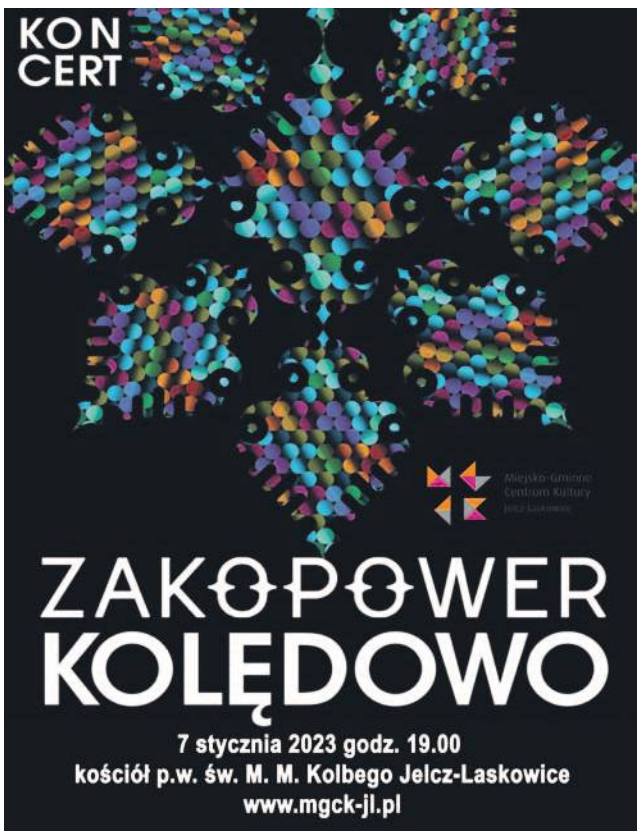

Pierwsze szczegóły Rajdu Koguta

OŁAWA

Charytatywnie

W 2023 roku Rajd Koguta pojedzie do Stegny

Organizator (Wena) ogłosił trasę przyszłorocznego Rajdu w mediach społecznościowych: - Wyruszymy 8 czerwca z Oławy i pojedziemy przez Poznań, Gniezno, Malbork aż do Stegny. Mierzeja Wiślana to wąski skrawek lądu między Bałtykiem a Zalewem Wiślanym. Szerokość Mierzei waha się w granicach od 300 m do 2,5 km. Mierzeja Wiślana to szereg piaszczystych wydm, jakie zostały obsadzone lasami sosnowymi i mieszanymi. Znajduje się tu kilka rezerwatów przyrody. Wszystkie miejscowości położone w polskiej części Mierzei były niegdyś wioskami rybackimi, a obecnie są miejscowościami wypoczynkowymi. To Krynica Morska, Jantar, Stegna, Sztutowo. My się bardzo cieszymy, chociaż wybór nie był łatwy. Mieliśmy przygotowane trzy miejsca na metę i każde miasto było zainteresowane przyjęciem miłośników motoryzacji z dobrym sercem. Stegnę wybraliśmy na ostatniej prostej w wyniku losowania Leszka. Pani wójt, sołtys, GOK oraz mieszkańcy Stegny przyjmą nas z wielką radością, a gmina wspomoże nas w organizacji rajdu.

Więcej informacji wkrótce.

(KT)

ODESZLI

OŁAWA

† 20 XII	- Marianna Sękowska	- ur. 1937
† 21 XII	- Helena Golec	- ur. 1933
† 21 XII	- Danuta Zajączkowska	- ur. 1950
† 22 XII	- Edward Styrczula	- ur. 1953
† 24 XII	- Marian Turczański	- ur. 1943
† 24 XII	- Ryszard Poszywanik	- ur. 1950
† 24 XII	- Grzegorz Janicki	- ur. 1984
† 25 XII	- Stefan Chodań	- ur. 1937
† 25 XII	- Władysław Witkowski	- ur. 1945
† 26 XII	- Jerzy Staniszewski	- ur. 1944
† 26 XII	- Beata Jońca	- ur. 1939

JELCZ-LASKOWICE

† 21 XII	- Paulina Adela Wojtyło	- ur. 1956
† 23 XII	- Zbigniew Adam Olech	- ur. 1952
† 26 XII	- Teresa Anna Wolska	- ur. 1952
† 26 XII	- Wojciech Jan Wojciechowski	- ur. 1951

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 8 tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00, po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664
REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671
Zakład Usług Pogrzebowych Stanisław Jaśnikowski
Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl
Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną
REKLAMA

eprasa.pl 2ef5c02744

Zatrzymaj się na CHWILĘ! Do ciebie, człowieku, wołam!

Co w życiu jest najważniejsze? Drugi człowiek...

OŁAWA

I jedni, i drudzy bywają wykluczeni społecznie. Seniorzy i niepełnosprawni połączyli siły i zrobili coś wyjątkowego. Uświadomili, że bezcenne wartości są na wyciągnięcie ręki. Czasem wystarczy tylko porozmawiać...

- Popłakałyśmy się, kiedy dziś usłyszałyśmy, co dały im te spotkania, co przeżyli - mówią organizatorki projektu „Do ciebie, człowieku, wołam" Liliana Krawczyk i Ewa Mielczarek. - To są takie uczucia, których się nawet nie spodziewałyśmy. Najcenniejszy w tym wszystkim był ten poświęcony wspólny czas. Tylko tyle i aż tyle. Byliśmy w tym momencie tylko dla siebie i chcieliśmy pokazać innym, że warto, że obecność drugiego człowieka jest chyba czymś najważniejszym w naszym życiu.

21 grudnia odbyło się świąteczne spotkanie Oławskiego Klubu Seniora z uczestnikami Warsztatów Terapii Zajęciowej ze Stowarzyszenia Tęcza. Ale nie tylko o święta tu chodziło, jak mówią organizatorki, to był również finał wspólnego projektu. Co było istotą? - W tym wszystkim chodziło nam o to, żeby każdy się na chwilę zatrzymał, bo ten świat tak pędzi - mówi Liliana Krawczyk, terapeutką WTZ. - Nie widzimy, co tracimy, co dzieje się dookoła, a przez tę chwilę zatrzymania możemy wiele zyskać. W pobliżu jest wielu fajnych, wartościowych ludzi, a my jesteśmy zapatrzeni w jakiś jeden cel, który chcemy zrealizować i nie dostrzegamy tego. Wystarczy na chwilę przystanąć i rozejrzeć się, nawet powiedzieć sąsiadowi „dzień dobry", czy „miło pana zobaczyć", a o tym zapominamy... O tych drobiazgach, które budują i dają wiele w życiu. Myślę, że media tak zagarnęły nasz cały czas, że nie potrafimy być tu i teraz. I dlatego przez media chcemy trafić do ludzi i uświadomić, żeby na chwileczkę się zatrzymali, bo naprawdę warto.

- Seniorzy i osoby niepełnosprawne to dwie grupy, które są wykluczone - dodaje Ewa Mielczarek prezes Fundacji Atena i opiekun Klubu Seniora. - Chciałyśmy pokazać, że tacy ludzie mogą bardzo dużo wnieść do życia zwykłego człowieka, który pracuje i wciąż żyje w pędzie. Mają wiele do przekazania, bo doświadczyli czegoś innego.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

Agnieszka Herba

Co dają takie spotkania? Wystarczy popatrzeć na zdjęcie

Agnieszka Herba

„Do ciebie, człowieku, wołam" - to wspólny projekt oławskich seniorów i uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej ze Stowarzyszenia Tęcza

Czyje POMYSŁY dobrze oceniła Toyota?

Toyota

Sołectwo Łęg z projektem „Zapraszamy do stołu" też zakwalifikowało się do dalszego etapu

POWIAT

Zmieniają świat

Znamy wyniki pierwszego etapu oceny projektów zgłoszonych do Funduszu Toyoty „Dobre Pomysły Zmieniają Nasz Świat" w 2023 w powiecie oławskim

Do kolejnego etapu konkursu grantowego zakwalifikowały się następujące projekty:

Stowarzyszenie na rzecz rozwoju i integracji Chwałowic - „NaJEŻone Chwałowice to bezpieczne Chwałowice - kierowco zwolnij" - 490 punktów

Koło Gospodyń Wiejskich Nowodworzanki - „Tor przeszkód- „Leśny Spot" - 470 punktów

Zespół Szkolno-Przedszkolny, Czernica - „Utworzenie całorocznego ogródka edukacyjnego przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Czernicy" - 440 punktów

Szkoła Podstawowa im. Adama Mickiewicza w Wierzbnie - „Sensoryczny zawrót głowy - ogród muzyczno-sportowy" - 435 punktów

Sołectwo Łęg - „Zapraszamy do stołu" - 350 punktów

Mieszkańcy Osiedla Jelcz - „Aleja Edukacyjna „Jelcz-Laskowice Nasza Mała Ojczyzna" - 340 punktów

Gratulujemy!

(CK)

eprasa.pl 2ef5c02744

OŁAWA Dobry kierunek

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

Biuletyn Informacji Publicznej www.bip.um.olawa.pl

strona dofinansowana z budżetu miasta Oławy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

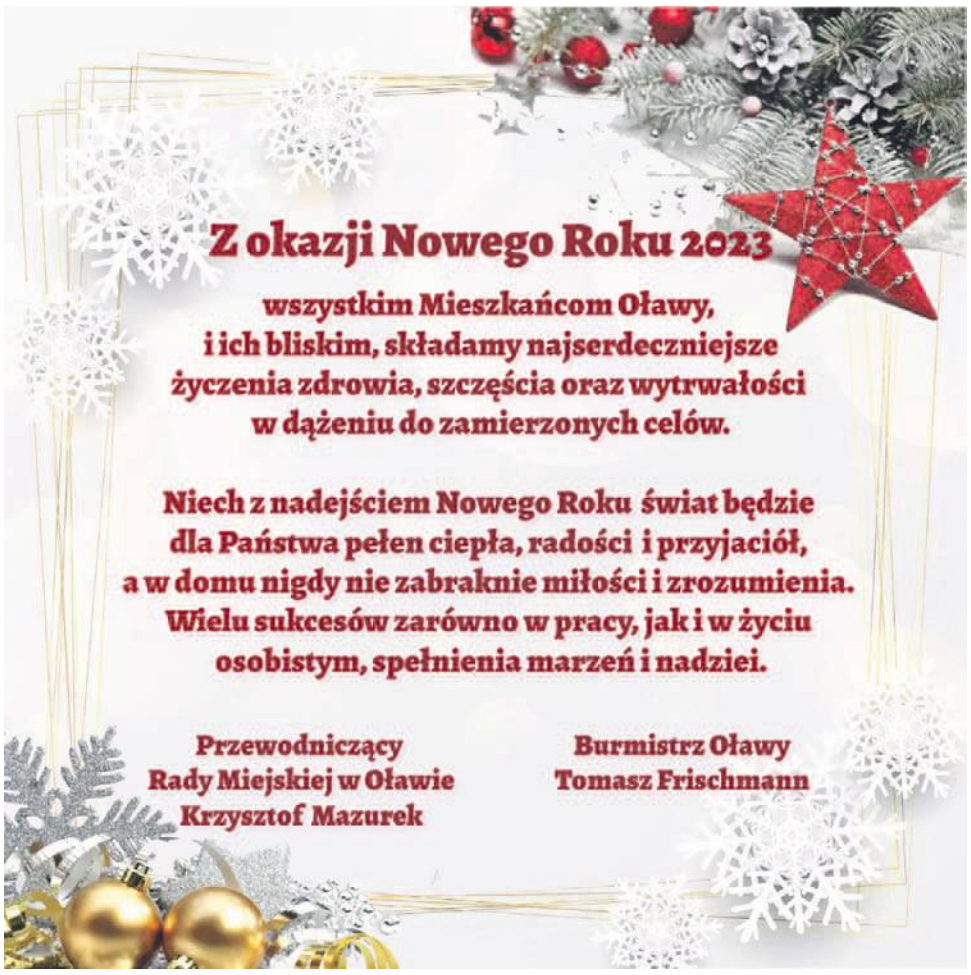

Oławski Jarmark Bożonarodzeniowy, organizowany przez Miasto i Gminę Oława już za nami! Wydarzenie przebiegło we wspaniałym, świątecznym nastroju. Tak jak w ubiegłych latach, mieszkańcy i ich goście mogli m.in. odwiedzić szopkę bożonarodzeniową, spotkać Świętego Mikołaja oraz wspólnie kolędować. Podczas pierwszego dnia Jarmarku odbył się także konkurs na „Tradycyjny Piernik Świąteczny". Pierwsze miejsce i nagrodę w wysokości 500 zł otrzymało Koło Gospodyń Wiejskich ze Starego Górnika, drugie z nagrodą 300 zł zajęło Koło Gospodyń Wiejskich Siedlczanki, a trzecie Pani Kamila Zajączkowska. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami podczas Jarmarku oraz tym, którzy zaangażowali się w organizację akcji charytatywnych. Szczególne podziękowania kierujemy także do wszystkich artystów, którzy swoim śpiewem uświetnili wydarzenie.

Na przystankach autobusowych przy ul. Iwaszkiewicza (koło Szkoły Podstawowej nr 8) oraz przy szpitalu zainstalowano kolejne elektroniczne rozkłady jazdy. Urządzenia mają połączenie z odpowiednimi autobusami i wyświetlają w rzeczywistym czasie m.in. godzinę przyjazdu autobusu, aktualne rozkłady jazdy i cenę biletu. W roku 2022, dwa elektroniczne rozkłady jazdy autobusów zamontowano też na ul. Iwaszkiewicza (nieopodal skrzyżowania z ul. Zaciszną i ul. Łagodną).

Podaruj drugie życie choince!

Na oławskim Rynku ustawiono żywe, udekorowane ozdobami choinki. Po okresie świątecznym zostaną posadzone na miejskich terenach zielonych. Ty też możesz dać drugie życie choince

Mieszkańcy Oławy, którzy po świętach nie wiedzą co zrobić z choinką w doniczce, mogą ją oddać do Zarządu Dróg Miejskich i Zieleni. Drzewka zostaną posadzone na terenach miejskich. Można je pozostawić w oznaczonym miejscu na trawniku, przed bramą wjazdową na teren ZDMiZ, przy ul. 3 Maja 30. Przypominamy, że ubiegłoroczne choinki zostały posadzone przy boisku na ul. Cichej.

Kolejne 4 radarowe mierniki prędkości zostały zamontowane na terenie Oławy

Urządzenia stanęły przy ulicach: Iwaszkiewicza, Rybackiej i Kilińskiego. Przypominamy, że poprzednie zamontowane zostały przy drogach wjazdowych do Oławy - na ulicach Oleśnickiej i Nowy Otok. Wysoka widoczność radaru w połączeniu z jednoczesnym wyświetlaniem sygnału ZWOLNIJ, gdy kierowca przekracza ograniczenie prędkości, pomaga skorygować zachowanie kierowcy przy średnim spadku prędkości jazdy o ok. 25%. Urządzenia są widoczne z odległości ok. 250 m i zapewniają dodatkowo zapis statystycznych danych (natężenia ruchu, czas przejazdu, średnia i maksymalna prędkość, a wszystko dla obu kierunków ruchu). Wyświetlacze są zasilane solarnie.

Na terenie oławskiego przytuliska dla zwierząt zostały zamontowane nowe wysokiej jakości kojce z zadaszonym wybiegiem. Zakup został sfinansowany z budżetu miasta. Dziękujemy ZWiK Sp. z o.o. w Oławie za udostępnienie i przygotowanie terenu pod nowe wyposażenie.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Oława, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 ze zm.) **informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie został wywieszony na okres od 12.12.2022 r. do 02.01.2023 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym**, stanowiący załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Oława nr 143/0050/2022 z dnia 12.12.2022r.

BURMISTRZ MIASTA OŁAWA -TOMASZ FRISCHMANN

Urząd Miejski w Oławie i Sztab WOŚP zapraszają!
wielka orkiestra świątecznej pomocy Oława
29 STYCZNIA
OŁAWSKI RYNEK
2023 31 FINAŁ wielka orkiestra świątecznej pomocy

eprasa.pl 2ef5c02744

Listy, opinie, polemiki

Stachnio: - Nareszcie się doczekałem

Od dziesięciu lat składałem wnioski do budżetu o rewitalizację zabytkowego przypałacowego parku. Nareszcie się doczekałem. Jeden z etapów został zrealizowany. Mamy pięknie oświetlony park, który komponuje się z oświetlonym, zabytkowym kościołem i pałacem. Iluminacja kościoła parafialnego pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika była moją inicjatywą i została zrealizowana w ramach budżetu obywatelskiego. W 2021 roku złożyłem w imieniu mieszkańców osiedla Laskowice do BO projekt pod nazwą „Oświetlenie w parku przypałacowym". Wniosek spełniał wszystkie wymogi pod względem formalnym i merytorycznym, miał również obszerne uzasadnienie. Niestety, nie został zweryfikowany pozytywnie. Pisałem odwołania, na które do dziś nie uzyskałem odpowiedzi. Napisałem dwa wnioski o uzasadnienie odmowy, ale na oba nie doczekałem się odpowiedzi merytorycznej. Bardzo cieszę się, że oświetlenie parku jako jeden z etapów rewitalizacji zostało zrealizowane. Czekam na realizację pozostałych etapów rewitalizacji parku. Kompleks złożony z oświetlonego parku, pałacu, kościoła i być może zrewitalizowanego folwarku (prywatny właściciel) jest super promocją naszej gminy. Wspaniałym miejscem do bezpiecznego wypoczynku. Wszyscy możemy być dumni z tak reprezentatywnego miejsca w naszej gminie.

IRENEUSZ STACHNIO

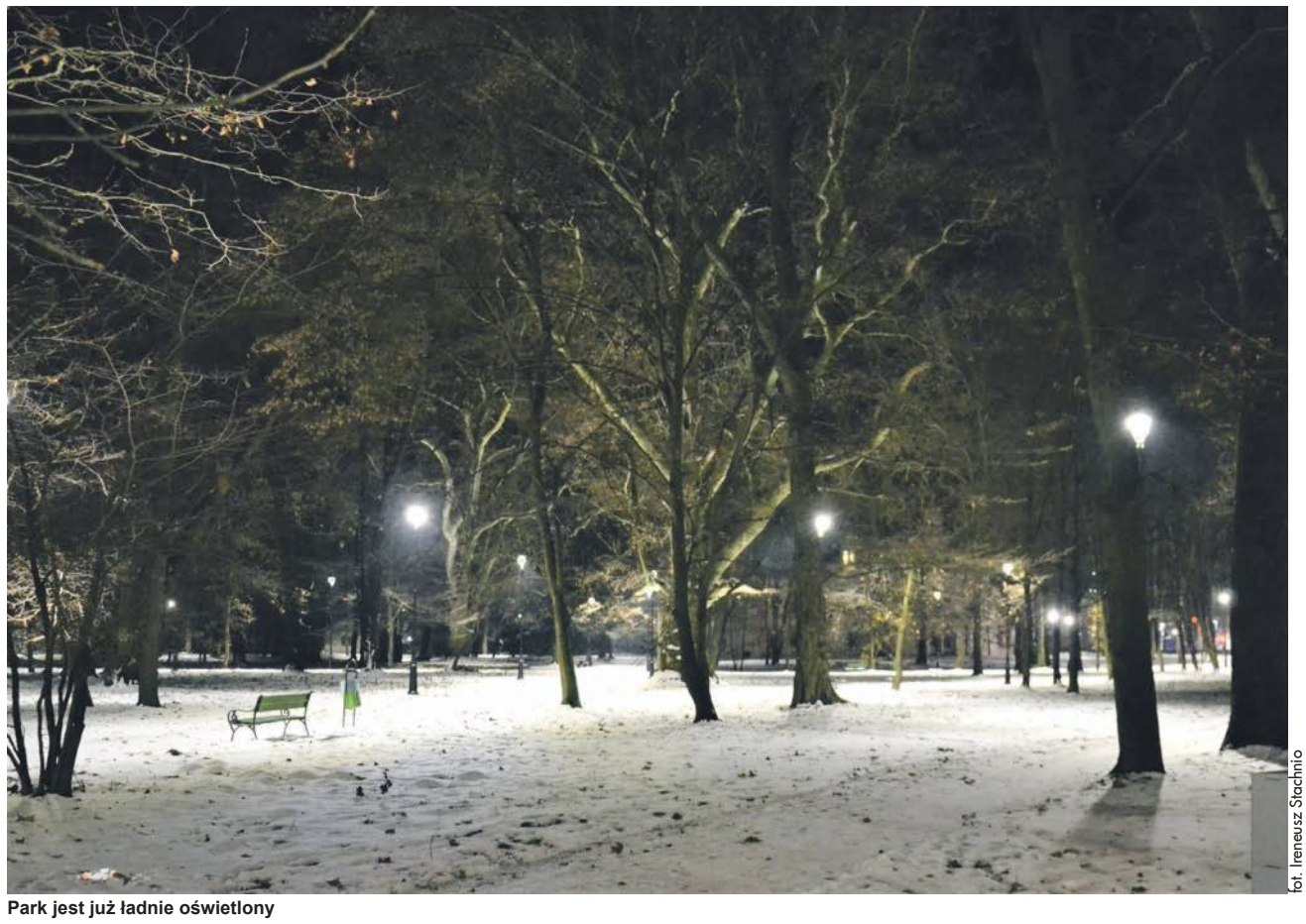

fot. Ireneusz Stachnio

Park jest już ładnie oświetlony

Straż POŻARNA na Zwierzyńcu

OŁAWA

Już niewielu mieszkańców Zwierzyńca wie i pamięta, że na ich osiedlu funkcjonowała przed wojną straż pożarna posiadająca własną remizę

Moje wspomnienie nie jest oparte na źródłach, bo takowych nie ma, nawet na starych niemieckich planach Oławy nie jest ona oznaczona. I choć temat nie jest szczególnie pasjonujący, to podejmę próbę przypomnienia go młodszym mieszkańcom tej ulicy i zarazem osiedla, bo jest to jeden z faktów historii ich małej ojczyzny.

Remiza była posadowiona w miejscu, gdzie obecnie jest posesja o numerze 44. Nie była zbyt duża, na całość składały się 2 pokoje - prawdopodobnie służyły ówczesnym strażakom za pomieszczenia socjalne - obszerny garaż na pojazd gaśniczy oraz małe pomieszczenie, z którego po drewnianej drabinie wchodziło się na szczyt wieży obserwacyjnej. Drabina była przymocowana od wewnątrz do jednej ze ścian wieży, której wysokość wynosiła około 10 m. Ze szczytu wieży był bardzo dobrze widoczny cały obszar Zwierzyńca. Wiem, bo wielokrotnie wraz z moją kuzynką Reginą obserwowaliśmy stamtąd zabudowę Zwierzyńca, kanał Młynówki, częściowo Odrę, a nawet las za Odrą.

W pomieszczeniach remizy na przełomie 1945-1946 r. nie było śladu po sprzęcie gaśniczym. Czy został on zabrany przez uciekających Niemców, czy przez wojska sowieckie, czy przez powstającą w Oławie straż pożarną? Trudno wyrokować. Być może potomkowie pana Wacława Stasiaka, który po wojnie tworzył oławską straż pożarną, mają jakąś wiedzę na ten temat?

Foto: Zbigniew Siejka

W tym miejscu jeszcze w latach 50. XX wieku była strażacka remiza

Remiza była budowana prawdopodobnie w latach 30. lub na początku lat 40. XX w., o czym świadczą spore okna w pokojach, chyba ze 2 razy większe niż w sąsiednich domach. Drewno, z którego została zbudowana wieża, było zdrowe, jasne, bez najmniejszych śladów próchnienia.

Polacy - przyzwyczajeni, że nieodłączną częścią remizy jest sala widowiskowa - pewnie zastanawiali się czasem, dlaczego takowej w remizie na Zwierzyńcu nie było. Pomieszczenie garażowe było przestronne, miało dużą bramę wjazdową, okna były wysoko, a posadzka w dobrym stanie. Najbliższymi sąsiadami remizy byli po jednej stronie państwo Wierzbowie z dwiema córkami i synem, po drugiej państwo Dąbrowscy z synem. Po przeciwnej stronie ulicy mieszkali państwo Pietruszkowie z córką.

Czy straż pożarna na Zwierzyńcu była potrzebna? Historia Zwierzyńca sięga roku 1784, kiedy to powstały pierwsze domy kolonii Zwierzyniec, usytuowane w północno-wschodniej części wyspy, w pobliżu nieistniejącego już kanału przecinającego wyspę w poprzek w jej najwęższym miejscu. Zagrody kolonistów wzniesiono na planie zbliżonym do litery „U" - po cztery w dwóch niemal równoległych rzędach. Dużo później, w połowie lat 40. XX w. na Zwierzyńcu było około 85 posesji, w tym około 10 gospodarstw rolnych, 7 jedno- lub dwupiętrowych bloków, około 15 budynków dwurodzinnych i około 50 jednorodzinnych. Mogło w nich zamieszkiwać 400-500 osób. Dla tak dużego osiedla istnienie straży pożarnej było wskazane.

Wracam do czasów mojego zamieszkiwania na Zwierzyńcu. Wpisuje się weń pewien epizod. Brodząc w Odrze, blisko jej brzegu - stan jej wód był wtedy bardzo niski - zauważyłem wystający z wody przedmiot. Wyjąłem go, z grubsza opłukałem, bo był bardzo zabłocony i rozpoznałem strażacką syrenę. Jej korba jednak nie dawała się przekręcać. Poszedłem z nią do mojego sąsiada pana Mieczysława, który był „złotą rączką", by ją naprawił. Pan Mieczysław pracował przy niej chyba 2 dni i udało mu się. Sąsiad zaproponował, bym zakręcił korbą. Zrobiłem to, a ryk syreny usłyszeli mieszkańcy Zwierzyńca na obu końcach. Ten przeraźliwy hałas zdeprymował mnie, nie chciałem syreny, więc zatrzymał ją pan Mieczysław. Ja zaś do dziś zastanawiam się, skąd wzięła się w Odrze. Na pewno nie była to zguba. Myślę, że może wyrzucili ją niemieccy strażacy, by nie dostała się w ręce zbliżających się wojsk sowieckich, ale dlaczego nie wrzucili jej do oddalonej o kilka metrów Młynówki, a do odległej o ponad 100 metrów Odry?

Pytałem córkę i wnuka pana Mieczysława, czy znają późniejsze losy syreny, lecz nie znali. Jednak po kilku dniach od pierwszej rozmowy zadzwonił do mnie wnuk pana Mieczysława i poinformował, iż dowiedział się od znajomych, że kibic drużyny piłkarzy ze Ścinawy odkupił przed laty od kogoś ze Zwierzyńca syrenę, której dźwiękiem zachęcał zawodników do dobrej gry. Czy była to syrena znaleziona w Odrze? Nie ma pewności.

Przez wiele powojennych lat pomieszczenia remizy nie były ani użytkowane, ani zabezpieczone, ale o dziwo nie uległy większej dewastacji. W drugiej połowie lat 50. XX wieku, gdy już brakowało mieszkań, mój znajomy, kilka lat ode mnie starszy, postanowił zaadoptować remizę na mieszkanie.

Nazywał się Ryszard Maciuk. Pracę rozpoczął od rozebrania wieży. Ja i wielu znajomych bardzo tego małego symbolu Zwierzyńca do dziś żałujemy. Adaptacja Ryśkowi się udała i po niedługim czasie zamieszkał wraz z rodziną w nowym mieszkaniu, które służyło im przez kilka lat. Później wybudował sobie nowy dom, a „remizę" przekazał teściom.

Niemieccy strażacy funkcjonowali chyba na podobnych zasadach jak nasze drużyny OSP. Nie wiadomo jak długo czynili swą powinność. Spalony doszczętnie na początku 1945 r. budynek przy bramie wjazdowej do cynkowni na pewno nie był gaszony.

Tradycje zwierzynieckiej straży pożarnej kontynuuje zakładowa straż pożarna fabryki papieru. Na pewno jest potrzebna przy takiej ilości zgromadzonej makulatury i gotowych wyrobów papierniczych. Każda iskra czy niedopałek grozi olbrzymim pożarem. Nie kojarzę jednak, by kiedykolwiek musiała gasić pożar. Z lat minionych pamiętam dobrze, że często dogaszała tlącą się szlakę na pobliskim wysypisku, robiła szlabany przy moście, czatując na nowożeńców i żądając okupu, oraz nieustannie naprawiała jedyną motopompę, która ciągle złośliwie odmawiała im posłuszeństwa.

ZYGMUNT PISKOZUB
Sulejówek, grudzień 2022 r.

eprasa.pl 2ef5c02744

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Pedagodzy z mianowaniem

22 grudnia akt mianowania na nauczyciela mianowanego odebrał z rąk wiceburmistrza Marka Szponara Marek Koperniak, nauczyciel języka polskiego z Publicznej Szkoły Podstawowej w Wójcicach. Ponadto we wrześniu stopień nauczyciela mianowanego otrzymały: Katarzyna Skoczylas, nauczycielka współorganizująca kształcenie uczniów niepełnosprawnych w PSP nr 1 w Jelczu-Laskowicach, Aleksandra Zubowska, nauczycielka języka polskiego oraz Edyta Grydziuszko, wychowawczyni świetlicy (obie z PSP nr 2 w Jelczu-Laskowicach), Aleksandra Ludka, nauczycielka w Przedszkolu Publicznym nr 1 w Jelczu-Laskowicach, Karolina Romanowicz-Trocińska, nauczycielka psycholog w PSP w Miłoszycach.

Wszystkim pedagogom gratulujemy awansu zawodowego.

(UM)

Siła jelczańskich kobiet

Mama, córka, wnuczka, prawnuczka...a może nawet praprawnuczka? Miejsko-Gminne Centrum Kultury szuka wyjątkowych kobiet do wielopokoleniowego portretu rodzinnego

- Chcemy poznać piękne relacje, podobieństwa, emocje między pokoleniami kobiet. Zdjęcia wykona wyjątkowa fotografka – Anna Matusewicz. Taka wspólna fotografia będzie cudowną pamiątką w rodzinnych albumach, a także częścią wystawy - zachęca dyrektor MGCK Dorota Miś-Hanys. Szczegóły na stronie mgck-jl.pl lub w sekretariacie, tel.798-960-230.

(AR)

INFORMACJA

Burmistrz Jelcza-Laskowic działając na podstawie art. 35, ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń „Geodezja i Gospodarka Gruntami" w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach przy ul. Witosa 24, został wywieszony na okres od dnia 21.12.2022 r. do dnia 11.01.2023 r. wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy - dot. gruntu położonego na targowisku miejskim w Jelczu-Laskowicach.

Wykazy zostały opublikowany również na stronie BIP
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl

Z UP. BURMISTRZA
ROMUALD PIÓRKO
ZASTĘPCA BURMISTRZA

HARMONOGRAM ODBIORU ODPADOW SEGREGOWANYCH Z NIERUCHOMOŚCI ZAMIESZKAŁYCH W ZABUDOWIE JEDNORODZINNEJ NA TERENIE MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE OBOWIĄZUJĄCY OD 01.01.2023 r.

Miejscowość	STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC	LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ	
Biskupice, Celina Kopalina, Wójcice	PONIEDZIAŁEK												I poniedziałek w miesiącu *odbiór za 01.05.2022r.
	2	6	6	3	2*	5	3	7	4	2	6	4	
Minkowice Oławskie Miłocice Miłocice Małe	ŚRODA												I środa miesiąca * odbiór za 03.05.2023 r. ** odbiór za 01.11.2023r.
	4	1	1	5	4*	7	5	2	6	4	2**	6	
Piekary, Nowy Dwór Osiedle Domków Jednorodzinnych, Osiedle Europejskie	PONIEDZIAŁEK												II poniedziałek w miesiącu *odbiór za 10.04.2023r.
	9	13	13	11*	8	12	10	14	11	9	13	11	
Osiedle Jelcz, Łęg, Miłoszyce: ul. Pogodna, Długa,Dębowa, Akacjowa, Ratowicka, Wierzbowa	ŚRODA												II środa w miesiącu
	11	8	8	12	10	14	12	9	13	11	8	13	
Miłoszyce	PONIEDZIAŁEK												III poniedziałek w miesiącu
	16	20	20	17	22	19	17	21	18	16	20	18	
Chwałowice, Dębina	ŚRODA												III środa w miesiącu
	18	15	15	19	17	21	19	16	20	18	22	20	
Osiedle Laskowice	PONIEDZIAŁEK												IV poniedziałek w miesiącu * odbiór za 25.12.2023 r.
	23	27	27	24	22	26	24	28	25	23	27	27*	
Grędzina, Brzezinki, Mościsko, Dziuplina	ŚRODA												IV środa w miesiącu
	25	22	22	26	24	28	26	23	27	25	22	21	

eprasa.pl 2ef5c02744

Przepełnione i opóźnione pociągi to problem, który WYMAGA szybkiego rozwiązania

Problemem nie jest częstotliwość pociągów a ich krótkie składy - przekonują Marek Drabiński (od lewej) i Piotr Soroczyński z PO i apelują do marszałka województwa o zmiany

OŁAWA

Z konferencji prasowej

Nie częstotliwość, a krótkie składy są największym problemem dojeżdżających pociągami z Oławy do Wrocławia i z powrotem. Koło Platformy Obywatelskiej w Oławie chce, by w rozwiązaniu problemu pomogły Koleje Dolnośląskie i marszałek

Podczas konferencji prasowej 14 grudnia szef koła PO w Oławie Marek Drabiński przypomniał, że w ostatnim czasie napisali kilka pism do organizatora przewozów kolejowych na terenie województwa dolnośląskiego, czyli do marszałka i spółki Polregio, w sprawie przepełnionych pociągów na trasie Oława - Wrocław i z powrotem. - Niestety, odpowiedzi, jakie otrzymaliśmy, nie napawają optymizmem - mówi Drabiński. - Ostatnia odpowiedź spółki wskazuje, że ich sytuacja taborowa jest kiepska. Nie posiadają takiej liczby taboru, żeby go połączyć tak, by składy były dłuższe i mogły pomieścić więcej osób. Planują zakup nowego, ale to zajmie około trzech lat, więc do tego czasu poprawy w temacie wydłużenia składów nie będzie.

Tymczasem Piotr Soroczyński, mówiąc o codziennych problemach pasażerów, dodaje, że przed pandemią, czyli w lutym 2020, bilet na pociąg relacji Oława-Wrocław kosztował 8,90 zł. Aktualnie kosztuje 11,70 zł, czyli o 31% więcej.

- W zamian za droższe bilety pasażerowie mają spóźniające się, przepełnione, przegrzane lub zimne pociągi, a ostatnio także odwoływane, co jest niedopuszczalne - mówi. - Wszystko to pokazuje, że spółka Polregio nie dba o klientów na tej strasie.

Mając to na uwadze, a także fakt, że województwo dolnośląskie ma dobrze rozwiniętą swoją kolej, czyli Koleje Dolnośląskie, 13 grudnia Marek Drabiński wystosował do marszałka województwa pismo, w którym zaproponował renegocjację umowy z Polregio: - Można by było pokusić się o wydzierżawienie przez Koleje Dolnośląskie taboru Polregio, by w godzinach szczytu, czyli od godziny 6.00 do 8.00, z Oławy do Wrocławia, i w godzinach 15.00-17.00 z Wrocławia do Oławy, zastąpić trzyskładowe „Impulsy" pojemnymi pięcioskładowymi „Elfami", które nie tak dawno zakupiły Koleje Dolnośląskie.

Drabiński dodaje, że takie rozwiązanie zastosowano na linii nadodrzańskiej przez Wołów, Ścinawę, Brzeg Dolny, gdzie trasę obsługiwało Polregio. Od 11 grudnia część połączeń przejęły jednak Koleje Dolnośląskie.

- Na naszej trasie też coś takiego mogłoby się wydarzyć i jako mieszkańcy Oławy apelujemy do marszałka, by podjął kroki w tym kierunku - mówi. - Nie będziemy czekać trzy lata i jeździć w ciasnych pociągach. Chcemy zmian już teraz. Jeżeli marszałek nie zareaguje na nasze pismo, podejmiemy dalsze kroki. Będziemy protestować i pisać petycje aż do skutku. Chcemy poprawy warunków podróżowania do Wrocławia.

Szef oławskiego koła PO odniósł się też do tematu częstotliwości pociągów na trasie Oława - Wrocław. Jego zdaniem jest ona wystarczająca, chociaż z rozmów z mieszkańcami wynika, że przydałby się jeden dodatkowy kurs z Oławy do Wrocławia ok. godziny 6.30. Pozostaje też kwestia tzw. pociągu nocnego. Duże grono mieszkańców postuluje, żeby taki uruchomić o godz 24.00, ponieważ osoby kończące pracę po godz. 22.00 mają duży problem z powrotem do Oławy. W tej sprawie szef PO też napisał do marszałka województwa i czeka na odpowiedź.

(WK)

JELCZAŃSKIE Pokolenia Kobiet

JELCZ-LASKOWICE

Akcja

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zachęca: - Pokażmy siłę rodziny jelczańskich kobiet na fotografii. Mama, córka, wnuczka, prawnuczka, a może nawet praprawnuczka? Szukamy wyjątkowych kobiet do wielopokoleniowego portretu rodzinnego

Dalej czytamy: - Chcemy poznać piękne relacje, podobieństwa, emocje między pokoleniami kobiet. Zdjęcia wykona wyjątkowa fotografka - Anna Matusewicz. Zapraszamy do zgłoszeń. Taka wspólna fotografia będzie cudowną pamiątką w rodzinnych albumach, a także częścią wystawy. Warunkiem wzięcia udziału w projekcie jest zgłoszenie przedstawicielki rodziny, która opisze z kim będzie pozować do fotografii (wraz ze mną na portrecie wielopokoleniowej rodziny znajdą się następujące osoby płci żeńskiej z jednego pokolenia (np. prababcia-babcia-córka-wnuczka-prawnuczka)). Każda z wymienionych osób musi dołączyć zgodę, którą można pobrać na stronie https://mgck-jl.pl/.Zgłoszenia wraz z wypełnioną zgodą należy wysłać na adres imprezy@mgck-jl.pl do 31 stycznia 2023.

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Dostarczaniu komponentów i opakowań do produkcji oraz odbiór wyrobów gotowych
- Zapisywaniu przepływu komponentów w elektronicznym systemie magazynowym
- Przeprowadzaniu i dokumentowaniu codziennej kontroli stanu wózka pociągowego
- Doskonaleniu procesów w obszarze wykonywanej pracy

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Uprawnienia do obsługi wózków widłowych UDT lub prawo jazdy kat. B
- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Obsługa komputera i znajomość pakietu MS Office

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Montowaniu modułów poduszek powietrznych

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Zdolności manualne
- Umiejętność pracy z zespole

W Autoliv czekają na Ciebie:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjny system wynagrodzeń oparty na kompetencjach
- Dofinansowanie do żłobka lub przedszkola współpracującego z firmą
- Grupowe ubezpieczenie na życie na atrakcyjnych warunkach dla ciebie i twojej rodziny
- Dofinansowanie do wypoczynku dla dzieci i świadczenia świąteczne
- Możliwość skorzystania z programu rekomendacji pracowniczych - 1500 zł za każdą poleconą osobę
- Dofinansowanie do wybranych benefitów w ramach platformy MyBenefit
- Dofinansowanie do posiłków w kantynie
- Bezpłatne wejście na basen raz w tygodniu

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres:
rekrutacja.olawa@autoliv.com
Uprzejmie informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

Autoliv

REKLAMA

eprasa.pl 2ef5c02744

Historia
Oława na fotografiach

Był w Oławie TAKI Bi

Odnaleziono zdjęcie Białego Mostku, który był kiedyś w parku przy moście kolejowym - jak do tej pory jedyne. Może nie jest najlepsze, ale jest i pozwala określić, jak wyglądał ten mostek. Ale może po kolei

O tym, że był taki mostek, wiedzieli wszyscy dorośli mieszkańcy Oławy, ponieważ około 40 metrów od mostu kolejowego znajdowały się betonowe przyczółki, na których ten mostek się opierał. Te betony należały do ulubionych miejsc spotkań młodzieży oławskiej, to tam młodzi godzinami przesiadywali. Od lat szukałem zdjęcia tego Białego Mostku, ale nigdzie na niego nie trafiłem. W książce „Spacer po dawnej Oławie" Jerzy Witkowski pisze, że w 1947 roku powódź zniosła Biały Mostek, który „zacumował" przy kole młyńskim - ale zdjęcia nie zamieścił (widocznie nie znalazł). Te betonowe przyczółki były jeszcze pod koniec lat sześćdziesiątych i dopiero w czasie melioracji rzeki, gdy usypano nowe wały, zostały usunięte. W listopadzie tego roku przygotowywałem materiał do prezentacji na spotkanie nieformalnej grupy Poszukiwacze Zaginionej Historii Oławy o Zielonym Mostku (na załączonym wycinku mapy zaznaczonym numerem 29, kiedyś był na przedłużeniu ulicy Gazowej, dziś jest tam most betonowy) - i okazało się, że nie znam dokładnej daty budowy tego mostku. Wobec tego zwróciłem się do pracowników Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej Marty Możejko i Michała Zwierzańskiego z prośbą o ustalenie tej daty. Okazało się to dosyć trudne, bo opisy Zielonego Mostku są, ale daty budowy były określone na lata 1930-1933; pojawiło się zdjęcie mostu pomalowanego na biało z datą 1935, które prezentuję pod nr 5. Do tej pory uważaliśmy, że jest to zdjęcie Zielonego Mostku, który przed wojną mógł być biały. Ze względu na datę pod zdjęciem (1935 r.) zaczęliśmy podejrzewać, że może to być Biały Mostek, ale pewności nie było. Nie znaliśmy żadnego

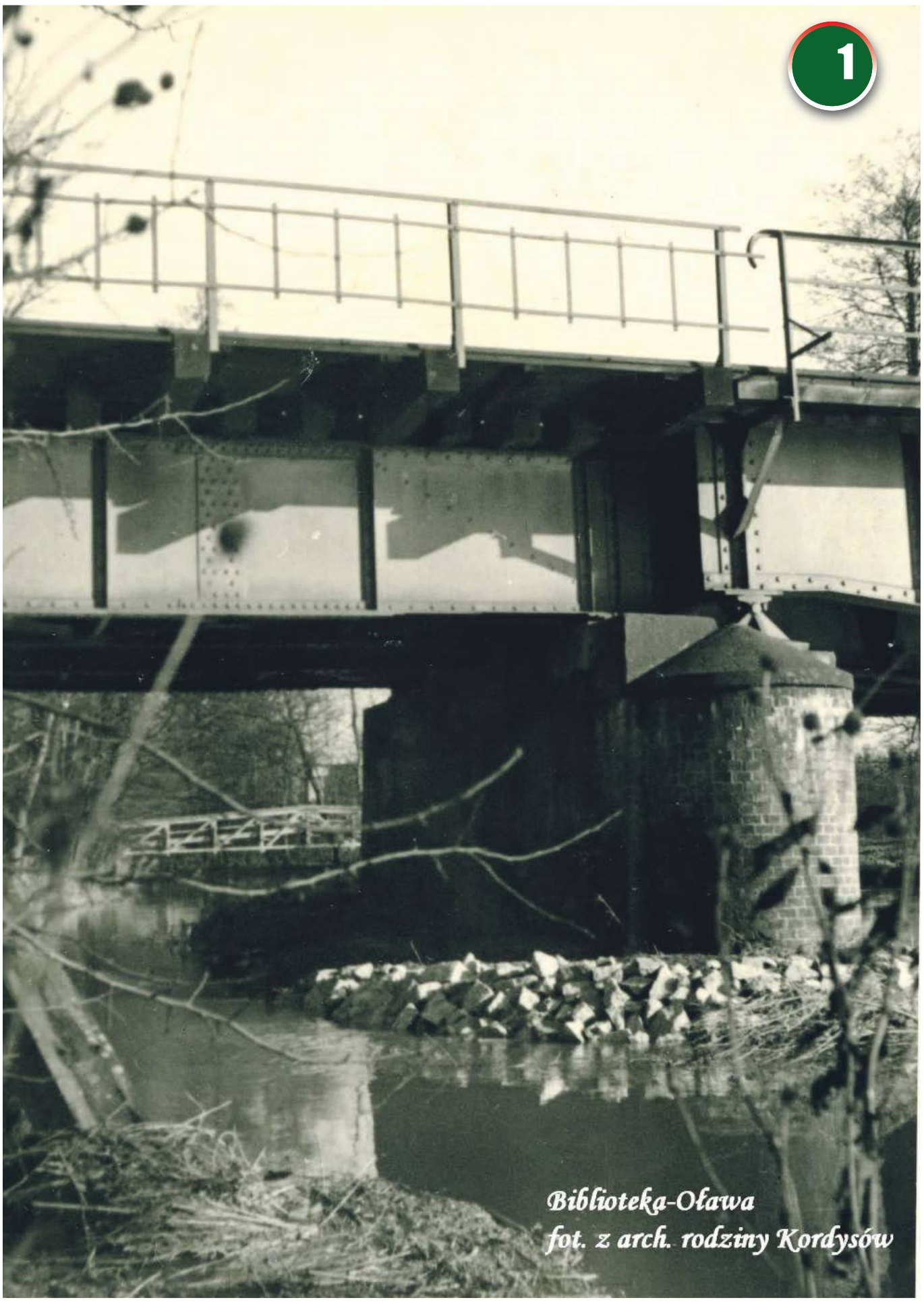

Biblioteka-Oława
fot. z arch. rodziny Kordysów

eprasa.pl 2ef5c02744

iały Mostek

zdjęcia Biegłego Mostku koło mostu kolejowego, żeby nie było wątpliwości, że to on. Jednak pracownicy biblioteki uparli się i wiele godzin poświęcili na przeszukiwanie archiwum. W końcu trafili na zdjęcie podpisane „Most kolejowy" i po dokładnym przyjrzeniu się mu, w głębi wypatrzyli Biały Mostek, który na zdjęciu wprawdzie nie jest biały, ale lokalizacja w sąsiedztwie mostu kolejowego potwierdza, że to on - Biały Mostek. Zdjęcie jest przedwojenne i pochodzi z archiwum rodziny Kordysów. Za znalezienie tego zdjęcia bardzo dziękuję pracownikom biblioteki. Uważam, że jest to duża sensacja wśród osób interesujących się historią Oławy. Osobiście w sprawie zdjęcia Białego Mostku rozmawiałem z wieloma mieszkańcami, w tym z pasjonatami historii naszej małej ojczyzny i każdy słyszał, ale zdjęcia czy rysunku nie widział. O tym, że będę mówił o Białym Mostku na styczniowym spotkaniu Poszukiwaczy Zaginionej Historii Oławy, powiedziałem uczestnikom grudniowego spotkania i widziałem, jakie zainteresowanie wywołała ta informacja, chociaż nie powiedziałem ani słowa o zdjęciu, które zobaczyłem dzień wcześniej, ponieważ w tym momencie nie byłem jeszcze przygotowany do pytań i dyskusji.

Teraz chciałbym się podzielić kilkoma spostrzeżeniami związanymi z Białym Mostkiem.

Zdjęcie nr 1 zostało zrobione przed wojną - za mostem kolejowym widzimy Biały Mostek.

Zdjęcie nr 2 to most kolejowy - zrobiłem to ujęcie w 2022 roku mniej więcej z miejsca, gdzie zrobiono zdjęcie przedwojenne. Dziś rzeka Oława jest po regulacji z końca lat sześćdziesiątych, znacznie wyprostowana i obsypana wysokimi wałami przeciwpowodziowymi. Również most kolejowy na początku lat sześćdziesiątych był przebudowany.

Zdjęcie nr 3 to wycinek mapy Oławy z 1946 r., na której zaznaczono (numerem 33), gdzie był Biały Mostek. Obok widzimy linię kolejową i zaznaczony most kolejowy.

Zdjęcie nr 4 to powiększone zdjęcia Białego Mostku. Ze względu na jakość nie można było powiększyć więcej, ale widać, że belki konstrukcyjne mostu są skośne po kątem 45 stopni i jest ich mniej niż na Zielonym Mostku. Po prawej za mostkiem widać zabudowania przy ul. Parkowej.

Zdjęcie nr 5 mostu z roku 1935 - w pewnym momencie przypuszczaliśmy, ze względu na datę i na kolor biały, że jest to Biały Mostek koło mostu kolejowego. Po dokładnej analizie konstrukcji Białego Mostku ze zdjęcia nr 4 widać inaczej ułożone belki skośne i jest ich znacznie mniej.

Zdjęcie nr 6 zdjęcie zrobiłem w 2022 roku. W czasach, kiedy istniał Biały Mostek, a więc przed 1947, rzeka była przed melioracją, wąska, z lekkim łukiem, a wały przeciwpowodziowe były dużo niższe. Biały Mostek był około 40 metrów przed mostem kolejowym. Niestety nie zachowało się żadne zdjęcie samego Białego Mostku z tego okresu.

Zdjęcie nr 7 jest przedwojenne, zrobione w pobliżu Zielonego Mostku. Niektórzy twierdzili, że to może być Biały Mostek, ale dziś wiemy, że nie mieli racji. Proszę popatrzeć, jak rzeka Oława kiedyś była obrośnięta drzewami. Była też dużo węższa niż dziś.

Zdjęcie nr 8 to Zielony Mostek w zimie około 1965 roku. Fotografię wykonał Roman Witkowski. Przyczółek betonowy jest szeroki na około 3 metry, więc można przyjąć, że most miał szerokość około 2.5 m. Na pewno był szerszy od Białego Mostku.

Zdjęcie nr 9 pochodzi z albumu Andrzeja Stachurskiego - to rok 1967, widzimy betonowy przyczółek Białego Mostu po drugiej stronie rzeki i drugi, na którym siedzą Tadeusz Woll, Andrzej Stachurski i Zdzisław Zieliński. Sądzę, że te podpory mają około 2 m szerokości, więc Biały Mostek według mnie miał poniżej 2 metrów szerokości.

Przed wojną w 1935 Biały Mostek został wybudowany między innymi po to, aby mieszkańcy nie chodzili po moście kolejowym, co było i jest zakazane. Gdy po wojnie tego mostku już nie było, wielu robiło sobie skrót przechodząc przez most kolejowy. Pracownicy Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej udostępnili mi jeszcze wspomnienie przedwojennego mieszkańca Oławy Eberharda Bittnera, które ukazało się w Heimatblatt (to gazeta wydawana w Niemczech przez przedwojennych mieszkańców Oławy). W numerze 8 z sierpnia 1988 wspomina on, że aby dotrzeć od południowej strony rzeki do parku, przy dworcu należy przejść przez najmłodszy oławski most, już wtedy nazywany Białym.

LESŁAW MAZUR
autor Albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura"

eprasa.pl 2ef5c02744

To jeszcze odkopcie

- Nagle przepadła - mówi Iza. - Podobno milicja jej szukała.

- Zaginęła w tajemniczych okolicznościach - były radny potwierdza przekazywaną z pokolenia na pokolenie informację i precyzuje: - Niby wyjechała do Szwecji w ciągu jednej nocy

- Ludzie powiedzieli milicjantom, że wyjechała do Ameryki Południowej, to jej nie szukali - swoją wersję przekazuje Pan z Rowerem.

- Pokłócili się o złoto - dopowiada Dorota. - Tak ludzie mówili na wiosce. Gorgonową załatwili, a na drzwiach sklepu napisali, że wyjechała po towar. I Kaziuk (nazwisko zmieniłem na potrzeby tego tekstu - JK) do końca mówił, że wyjechała po towar. A ona rzekomo leży w dołach pod lasem.

- Dokładniej panu nie powiem, ale tak z przepytania to wiem, że Kaziuk niby ją odwiózł na stację kolejową, a w drzwiach był ślad po kuli - mówi Pan z Rowerem. - Moja mama widziała. Ja tylko z opowieści to znam.

- Od jednej osoby usłyszałam, że zwłoki wywieziono do lasu - to z listu Izy do wnuczki Gorgonowej. - Od drugiej, że pewnie na ogrodzie zakopane. Skłaniałabym się ku opcji drugiej, bo ryzyko drogi do lasu byłoby zbyt wielkie...

- Jeżeli jest gdzieś tu zakopana, to tylko w lesie... - mówi Były Radny. - A czy to jest powiązane z tą przedwojenną historią? Tu mam wątpliwości, bo nie ma dowodów, powiązań, tylko nazwisko. Przy czym nie wiadomo, czy prawdziwe. Są plotki, domniemania... To jest może taka historia, że ludzie coś tam usłyszeli przed wojną, skojarzyli sobie z tą panią, która krótko mieszkała u nas, a potem zaginęła. Nawet znaleźć grób jej w lesie to już za późno.

Ale jest i trzecia wersja.

- Słyszałam, że ją wmurowano w jakiś dom - opowiada Pani z Centrum Wsi. - Skąd się dowiedziałam? Było tak. W tym mieszkaniu nad sklepem, w którym urzędowała Gorgonowa, zamieszkał młody człowiek z żoną w ciąży. Kiedyś przyszedł do pani Marianny, która dziś już nie żyje. Żalił jej się. że w nocy nie może spać, bo ciągle coś po strychu chodziło. Gazety i książki były przewracane. Ponoć fruwały. Opowiadał, że jak wyszedł tam kiedyś w nocy, to jakieś oczy się w niego wlepiły. I tylko oczy widział. A że miał akurat ksiądz chodzić po kolędzie, więc pani Marianna doradziła mu, aby poświęcił ten strych. Usłyszałam wtedy od niej, że to może Kaziuk wsadził Gorgonową w ten komin i zamurował.

Ostatecznie ksiądz poświęcił strych i już był spokój.

Odkopcie!

O tym, co się stało, może też opowiedzieć Dorota, bo na własne oczy widziała wlot po kuli w drzwiach willi. Nie, nie w tych głównych, od ulicy, tylko od pokoju.

- Osobiście tę dziurę widziałam - potwierdza. - Z jednej strony była mała, z drugiej już rozpryśnięta. Przez drzwi strzelali. I potem całe życie siedzieli w piwnicy, bo Kaziukowa bała się iść na górę. Dziura była jeszcze w latach 80. Potem nowi lokatorzy wymienili drzwi. Widziałam, bo czasem chodziłam do sąsiadów. Nie, nic nie mówili. Będę się pytać, jak ja już wiedziałam? Od dziecka w domu i wszędzie, w sklepie ludzie mówili. Nie zapomnę, jak kiedyś do sklepu przyjechał jakiś pan spod Opola, podobno z rodziny, wszedł tam, a wie pan, jak za komuny było, kolejka stała, i pyta o panią Gorgonowa. Mówił, że wie na 100 procent, że ona tu mieszkała. Wtedy jeden z kolejki wyszedł do niego i mówi, wskazując Kaziuka: - O, tu siedzi właściciel, co u niego się to stało. Kaziuk odpowiedział: - Ja nic nie wiem, ja nic nie wiem... Dla złota i pieniędzy ją zamordowali. Rzekomo o majątek poszło. Śmiali się potem ludzie, że córka Kaziuka w futrze po Gorgonowej to jeszcze długie lata chodziła. Starsi ludzie to pewnie więcej wiedzieli. Na taczce ją rzekomo wywozili w nocy. Nawet ktoś w sklepie mówił, że on jechał gdzieś czy szedł i widział, że polną drogą do lasu wywozili, do dołów.

Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-B-677a-2

Rita Gorgonowa w celi kąpie swoją córkę Ewę / NAC

Przez lata Dorota nigdy nikomu tego nie mówiła: - Jak ta wnuczka Gorgonowej powiedziała gdzieś, że chciałaby chociaż świeczkę zapalić na grobie babci, to aż mnie korciło, żeby zadzwonić i powiedzieć, aby tu do nas przyjechała.... Gdybym tylko wiedziała, gdzie zadzwonić.

Z Kaziukami i ich córkami też o tym nie mówiła. - A daj pan spokój! - reaguje. - Nigdy nie próbowałam o tym z nimi rozmawiać. Ja z nimi dobrze żyję. Co pan?! Ja tam udaję, że nic nie wiem.

Dopiero parę lat temu, gdy gdzieś na Facebooku wyczytała, że pobliski cmentarz żydowski będzie sprzątany, odezwała się: - Ja tam głupia napisała, „to jeszcze odkopcie Gorgonową!".

Od razu odezwała się do niej Iza, ale sprawa przycichła.

To, że Kaziukowie wiele lat mieszkali w piwnicy, bo bali się wchodzić na piętro, powtarzają mi niemal wszyscy we wsi. Dopiero całkiem niedawno, gdy zmarli, a w domu zamieszkała ich córka z mężem, piętro stało się mieszkalne.

- Podejrzewam, że wielu ludzi wie, ale nie chcą mówić - stwierdza Pan z Rowerem. - Może się boją? Moja teściowa usłyszała tę historię od jednej pani. Całe życie Kaziukowie mieszkali w piwnicy. Dopiero jak zmarli, górę wyremontowano. Cała wieś łączyła to z morderstwem. Jakieś ziarenko prawdy w tym musi być.

- Ktoś tam widział, jak wieźli do lasu na taczkach coś zawiniętego, podobnego do ciała - mówi Dorota. - Ale sprawa wyszła dopiero potem, jak się Kaziukowie z sąsiadami pokłócili. I to sąsiadka ich wydała. Przy wódce powiedziała, że zapieprzyli Gorgonową, a potem się pokłócili o złoto, o majątek, o futro. Był tu taki Jasiu. To on miał strzelać. Potem bał się, że go Kaziuk zabije, więc uciekł w Lubelskie.

Nie ma śladu

Czy i kto zabił - nie jest jasne. Czy faktycznie było wiaderko złota, o którym opowiada wieś - nie wiem. U Łazarewicza w książce ktoś opowiada, jak Kaziuk po zniknięciu Gorgonowej zapewniał, że to ona - nie tylko morderczyni, ale i złodziejka - ukradła mu wiaderko ze złotem.

Poznałem kilka wersji zdarzeń i co najmniej dwóch potencjalnych sprawców morderstwa, ale przecież nie ich szukam, tylko Gorgonowej. Tymczasem poza słowami nie ma żadnego dowodu na jej obecność w podoławskiej wsi.

Może dom, w którym mieszkała, należał do niej? Sprawdzam w księgach wieczystych, czy można ustalić właścicieli działki z lat 1945-50. Prezes Sądu Rejonowej w Oławie informuje jednak, że akta nie zawierają dokumentów z tych lat, a sama księga dla tej działki powstała dopiero w latach 60., czyli wtedy, gdy Gorgonowej na pewno już tam nie było.

Gdy zniknęła, ponoć milicja o nią pytała. Sprawdzam więc to, co można sprawdzić. Zamawiam we wrocławskim oddziale Instytutu Pamięci Narodowej wszystkie materiały dotyczące posterunku Milicji Obywatelskiej w tej wsi. Głównie to spisy dowodów prowadzonych spraw, a przy tym mnóstwo nazwisk i adresów. Po wielu godzinach sprawdzania setek stron, zapisanych ręcznie, więc czasem bardzo niewyraźnie, nie odnajduję niczego, co przypominałoby nazwisko Gorgonowa lub Kańska. Z opisu spraw, jakimi zajmowali się wtedy funkcjonariusze w tej miejscowości - głównie kradzieże i rozboje - wynika, że w pierwszych latach po wojnie broń palna była tam łatwo dostępna i niemal w powszechnym użyciu. Gdyby więc ktoś chciał kogoś zamordować strzałem z pistoletu, nie byłoby problemu.

Poniemieckie nagrobki z tej wsi trafiły do dołów w lesie. Czy podobnie skończyła Rita Gorgonowa?

eprasa.pl 2ef5c02744

Gorgonową! (2)

Potwierdza mi to jeden z mieszkańców, z tym że opowiada konkretnie o Kaziuku: - Przyjechał tu stabilizować władzę ludową. Może był w służbach bezpieczeństwa? W każdym razie nosił takie długie skórzane buty i ludzie widzieli, że często miał przy sobie broń. Mówili, że w nocy ciało wnoszone było do lasu, ale milicja nie szukała, bo nikt nie zgłaszał... Kaziuk miał zawsze broń przy sobie, widać że służbową, zawiadywał wsią. Ale czy to prawda z tym morderstwem? Ludzie dopisują sobie różne historie, a potem z tego tworzą jeszcze inne. Legenda żywa, ale nic pewnego nie ma.

Czasem tylko, jak mówi Dorota, jeszcze ktoś we wsi rzuci w odpowiedniej sytuacji, że „zakopią jak Gorgonową i ślad zaginie".

Nie słyszałam

- Ci, co tam teraz mieszkają, są specyficzni - słyszę parę razy od miejscowych.

To o jednej córce Kaziuków - Bożenie. Mieszka teraz z mężem w tym domu, w którym miała zginąć Gorgonowa.

- Tu nikt z nimi nie rozmawia o tym - precyzuje Dorota. - Udają, że nie wiedzą. Ja też bym się z nimi nie odważyła na ten temat rozmawiać, ale jeszcze jak żyła moja mama, w latach 80., to cała wieś o tym gadała.

- O tej rodzinie to... nie daj Panie Boże! W ogóle nie chcę mieć z nimi do czynienia - mówi Pani z Centrum Wsi.

Wiele razy próbuję wejść do tego domu. Kilka dni staram się tam być o różnej porze, ale brama zamknięta, dzwonek przy niej zepsuty, nikt nie reaguje. Nigdy nie ma ani pani Bożeny, ani jej męża. Wreszcie w oławskim sklepie, który prowadzi ich córka, jego udaje mi się spotkać.

Gdy parę lat temu pytał o to samo Cezary Łazarewicz, zbierając materiał do swojej książki, usłyszał od niego:

- Naprawdę mówią, że tutaj mieszkała? Pierwszy raz słyszę.

Dziś zaprzecza stanowczo: - Nie, w tym domu nie mieszkała Gorgonowa. Gdzieś to nazwisko się przewijało, ale ja nie znam dokładnie...

Podaje numer do żony, która - gdy dziennikarz pytał parę lat temu - nie chciała z nim rozmawiać, wymawiając się bólem głowy.

Pytam wprost, czy w ich domu mieszkała kiedyś Gorgonowa. - A wie pan, że ja nie wiem - odpowiada w pierwszym odruchu. - Nie słyszałam o tym.

Po chwili odpowiedź jest bardziej zdecydowana: - Nikt obcy tu nie mieszkał, tylko my. Gdyby ktoś taki był, to na pewno bym wiedziała, bo ja od 1945 roku tu jestem.

Wspomina, że kiedyś coś w internecie rzuciło jej się w oczy z tą Gorgonową, ale nie pamięta szczegółów. Zaprzecza też, aby rodzice przez lata mieszkali w suterenie, bo bali się mieszkać wyżej.

- Normalnie, w mieszkaniu mieszkali - zapewnia.

Druga córka Kaziuków, Władysława, żyje z mężem i synem we wsi obok. - Gdyby nawet coś podejrzewała, to ona nie powie - sugeruje Były Radny. - Im się powodziło bardzo dobrze, a Kaziuk często mówił, że to pszczółki dodawały mu majątku. Podejrzewać można wielu rzeczy, ale bez dowodów...

Próbuję się z nią skontaktować przez syna. Mówię, że interesuje mnie historia wsi. Prosi, żeby zadzwonić za kilka dni. Gdy to robię, mówi, że mama już ma 80 lat, jest po zawale, źle się czuje i nie zdecydowała się na rozmowę z dziennikarzem. Przez syna przekazuję jednak pytanie o Gorgonową.

Tak, była taka - potwierdza, ale niewiele więcej pamięta.

- Mieszkała w lewej części sklepu, na dole - relacjonuje jej wypowiedź syn. - Z tego, co mama mówiła, to ona czegoś się bała, gdzieś uciekała i nagle ślad po niej zaginął.

Lepiej nie

Mecenas Olechnowicz sugeruje, aby w tekście nie wymieniać nazwy wsi.

- To temat wrażliwy, lepiej nie powodować niepotrzebnych emocji - tłumaczy. - Właściwie to wszędzie, gdzie po wojnie się pojawiła samotna kobieta o nietuzinkowej urodzie, bogata, najlepiej nosząca futro, mogła być kojarzona z Gorgonową. Dopóki nie mamy 95-procentowej pewności, lepiej nazwy miejscowości nie wymieniać.

Podobnie jest z nazwiskiem i imieniem pierwszej córki Zaremby i Gorgonowej - Romaną, czyli Romusią, z którą udało mi się skontaktować. Ma 94 lata, mieszka pod Warszawą i od dawna nikt już do niej nie zwracał się imieniem, które dali jej rodzice. Od lat jest Aldoną.

Pytam, czy kiedykolwiek po wojnie próbowała odnaleźć swoją mamę.

- Nie - odpowiada krotko.

- Dlaczego?

- Dlatego, że ja byłam z ojcem. Ona się zwracała do mnie, szukała mnie, spotkałam się nawet raz z nią, ale już nigdy w życiu nie chciałam z nią żadnego kontaktu. Ze względu na ojca.

Nie bez znaczenia jest jej przekonanie o winie matki. Gdy pytam o to wprost, czy to mama zabiła, odpowiada, że „chyba tak".

Z siostrą Ewą Ilić vel Kropelką, która nie wierzy w winę matki, kiedyś się spotykała, ale zerwała kontakt. Zapewnia jednak, że to nie z powodu tej różnicy zdań.

- Nie, nie o to chodziło. Nie odpowiadała mi, nie chciałam się z nią spotykać.

Grobu matki przez te wszystkie lata pani Aldona/Romusia też nigdy nie szukała. Dlaczego?

- Bo posądzałam ją o to wszystko, co się stało - tłumaczy.

- A gdyby dzisiaj ktoś powiedział, że wie, gdzie jest pochowana mama, jak by pani zareagowała?

- Nie interesuje mnie to zupełnie. To jest dla mnie obcy człowiek.

- Bo była morderczynią?

- Może i dlatego...

- A czy pojechałaby pani na jej grób?

- Nie.

Tamaryszek

Pytam Margaritę Ilić-Lisowską, wnuczkę Gorgonowej, czy dużo ma z Polski takich sygnałów o ostatnim miejscu życia babci, jak ten spod Oławy.

- Nie - odpowiada. - Owszem, wcześniej były. Czasami można by powiedzieć, że babcia miała zdolność do teleportacji, bo widziano ją jednocześnie w wielu miejscach Polski. Ostatnio był tylko ten jeden sygnał, ale szósty zmysł oraz trzecie oko podpowiadają mi, że to prawda. Nie wiem dlaczego. Intuicja mi tak mówi. Z chwilą, gdy tylko do mnie dotarła ta informacja, coś zadrgało wewnątrz i to by się zgadzało.

A gdyby grób udało się odnaleźć, to co?

- Przede wszystkim zapaliłabym znicz na grobie. Cóż ja więcej mogę zrobić? Jak się znajdzie grób, to będzie grób. Choćby i w lesie czy w ogrodzie. A wie pan, babcia była pasjonatką ogrodów i sprowadzała jakieś egzotyczne rośliny. Na przykład w Brzuchowicach posadziła tamaryszki, a to jest roślina, której w tamtych czasach raczej nie sadzono w tej części Europy. Ja też lubię akurat tę roślinę...

Z listu Izy do wnuczki Gorgonowej o domu, w którym jej babcia miałaby mieszkać pod Oławą: - Podobno miał przepiękny ogród. Rośliny orientalne. Figury jakieś były na drzewach. Ostało się tylko jedno drzewo od ulicy. Sprawdziłam, to tamaryszek.

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

Rita Gorgonowa

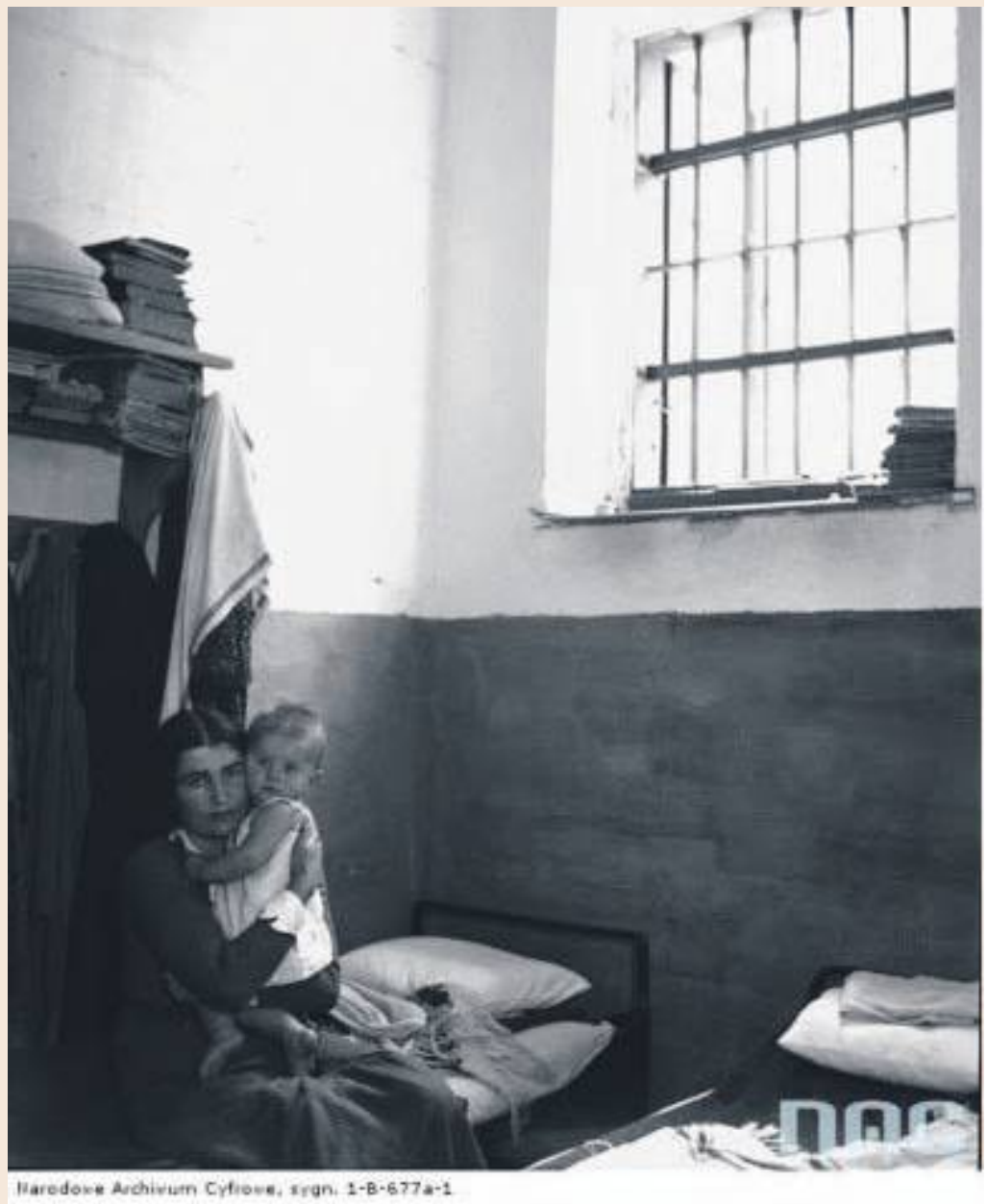

Więzienie św. Michała w Krakowie; Rita Gorgonowa w celi ze swoją córką Ewą / NAC

eprasa.pl 2ef5c02744

Starosta Brezdeń: - Wchodzimy w

- „Trudne lata przed nami, proszę państwa" - tak podsumował pan odpowiedź na pytanie radnego o oławski szpital, ale to stwierdzenie miało szerszy kontekst. Co nas czeka?

- Pytanie jest trudne, odpowiedź też. Ja się nie silę, żeby odpowiedzieć, co nas czeka. Mam trochę lat, pewne rzeczy już przeżyłem, wydaje mi się, że przed nami trudne czasy pod każdym względem. I gospodarczym, i politycznym, i społecznym. Chyba świat, a przynajmniej Europa wchodzi w okres pewnego chaosu, zawirowań, szukania jakiegoś nowego spojrzenia na rzeczywistość. To, co się dzieje za wschodnią granicą, to, co się dzieje w Europie zachodniej, te wszystkie konflikty polityczne, które zaczynają rozsadzać Unię Europejską, widzimy to, słyszymy... Budzą pewien niepokój. Czas stabilności, spokoju, naturalnego parcia do przodu, rozwijania się, poprawiania wskaźników, poprawiania poziomu funkcjonowania, stabilności związanej z pracą, gdzieś chyba powoli się kończy. Wchodzimy w drugi okres, jakiś inny, a jaki on będzie, nie wiem. Wchodzimy w trudne czasy.

- Ten kompas działał, a teraz mam wrażenie, że trochę zwariował. Ktoś przyłożył do niego magnes i igła zaczęła się kręcić. Wydaje mi się, że dotykamy problemów egzystencjalnych. Pojawia się pytanie, co dalej? Jak widzimy nasze życie? - mówi starosta Zdzisław Brezdeń. Rozmawia Agnieszka Herba

Agnieszka Herba

- Myślę, że jest trochę tak, jak było z wieżą Babel. Chyba opatrzność ściąga nas na ziemię. Nam się wydawało, że złapaliśmy pana Boga za nogi, a tak nie jest... - mówi starosta Zdzisław Brezdeń

- Pandemia spowodowała nagłe rozchwianie we wszystkich sferach życia, jeszcze nigdy psycholodzy nie mieli aż tyle pracy, a kiedy ludzie zaczęli łapać oddech, wybuchła wojna.

- Wie pani... Ja jestem jeszcze z tego pokolenia, że pewne rzeczy były poustawiane, wiadomo było gdzie jest zło, gdzie jest dobro, co jest korzystne, co nie, co wolno robić, a czego nie. Nie chodzi mi o to, że byliśmy zaszufladkowani, tylko pewien kompas działał, a teraz mam wrażenie, że ten kompas trochę zwariował. Ktoś przyłożył do niego magnes i igła zaczęła się kręcić. Wydaje mi się, że dotykamy problemów egzystencjalnych. Pojawia się pytanie, co dalej? Jak widzimy nasze życie? Czy będziemy myśleć o sobie, czy o innych, czy o tym, jak chcemy tworzyć i kształtować rzeczywistość? Pandemia pokazała, że wystarczy wsypać trochę piachu w ten naoliwiony mechanizm, jakim jest rozwijający się świat, i... nagle stanęliśmy bezradni przed pewnymi rzeczami. Potem wybuchła wojna, a to spowodowało kryzys gospodarczy.

- Przedsiębiorcy już podczas pandemii mieli wielki problem, a kiedy trochę odbili się od dna, trafili na taflę lodu. Wystarczy śledzić media społecznościowe, żeby zobaczyć nagrania płaczących ludzi, którzy tracą dorobek życia, bo nie stać ich na prąd. Znikają lokalne firmy, które działały od wielu lat, zamykają się piekarnie, małe restauracje itd. To jest przytłaczające.

- To prawda. I myślę, że jest trochę tak, jak było z wieżą Babel. Chyba opatrzność ściąga nas na ziemię. Nam się wydawało, że złapaliśmy pana Boga za nogi, a tak nie jest. I o tyle nam trudniej, że w latach poprzedniego 10-lecia mieliśmy nieprzerwany wzrost i dlatego teraz spaść jest trudniej. To boli. Nie jesteśmy do tego przyzwyczajeni, nie wiemy, jak sobie z tym poradzić, bo przecież ostatni okres takiego wyraźnego rozwoju był wtedy, gdy po odzyskaniu niepodległości, w 1918 roku, II Rzeczpospolita się budowała i było widać jak ona się rozwija. Wielkie inwestycje z lat 20. i 30., budowa Gdyni, rozwój Centralnego Okręgu Przemysłowego. Wtedy ten rozwój gospodarczy Polski został zahamowany brutalnie przez II wojnę światową. Teraz mieliśmy pandemię i jest wojna na Ukrainie.

- To, co się dzieje, szarpie ludźmi, niektórzy psychicznie nie wytrzymują. A w tym wszystkim są też dzieci, które widzą, że rodzice sobie nie radzą.

- Pytanie, czy rodzice potrafią wspomóc dziecko w takiej sytuacji, czy chcą to zrobić? Przecież mamy rodziny zastępcze w powiecie, mamy kontakt z młodzieżą w naszych szkołach, widzimy, że to nie jest takie proste. To generalnie problem naszej wspólnoty i to się odbija na wielu sprawach.

- Pan jest w samorządzie od wielu lat, czy spotkał się już z tak trudnym okresem w zarządzaniu, czy teraz jest ten najtrudniejszy?

- Pytanie brzmi, czy formuła samorządu, jaka jest w tej chwili, się utrzyma? To też do końca nie jest jasne. Jak się popatrzy na sposoby rozwiązywania problemów, to najłatwiej się rozwiązuje te, z którymi człowiek się jeszcze nie spotkał, bo wtedy może poszukiwać jakichś wyjść, a jak już ma się duży bagaż doświadczeń i wie, że można się w wielu miejscach poparzyć, to z każdym rokiem jest trochę trudniej. Co innego rozwiązywanie problemów wynikających z nadmiaru... A teraz, kiedy to wszystko zaczyna siadać, też trzeba znaleźć na to sposób. To są trudne sprawy, bo dotyczą ludzi. Nie ukrywam, że czasami przez to nie śpię...

- Od lat relacjonuję sesje rady powiatu, oglądam też sesje rady miejskiej. Poziom dyskusji w tych dwóch samorządach mocno się różni. W powiecie, owszem, dochodzi do ostrej wymiany zdań, ale w mieście często wymyka się to spod kontroli, a wręcz budzi zażenowanie.

- Wiem o tym. Słyszałem, że tak się zdarza. Mogę tylko ubolewać, że tak to wygląda, bo to powoduje, że mieszkańcy zaczynają wątpić w funkcjonowanie samorządu, a przecież samorząd to jest jeden z największych sukcesów transformacji Polski po upadku komunizmu. To jest rzecz, którą naprawdę trzeba chronić i bronić. Ale o jednym nie można zapomnieć, że samorząd tworzą ludzie, a ich wybiera społeczeństwo, więc jeżeli społeczeństwo decyduje się na wybieranie określonych osób, to daje im możliwość działania. Oczywiście, zdaję sobie sprawę, że jeśli ktoś jest po raz pierwszy radnym i prowadzi akcję wyborczą, pokazując jakiś pomysł i formułę na współpracę z mieszkańcami, to trochę oni kupują kota w worku. Natomiast po jednej kadencji już wiadomo, kto jest kim. Sprawa jasna. Jeżeli ktoś dostaje ponownie mandat, to znaczy, że społeczeństwo tego chce. Takie są uroki demokracji.

- Jeżeli widzę, jak radny podczas sesji zaczyna zachowywać się, jakby był z kumplem na piwie, albo zamiast mówić o konkretach, skupia się na tym, aby poniżyć drugiego, to jest mi wstyd.

- Pani wcześniej powiedziała o kryzysie w rodzinie. Ten kryzys jest wszędzie, tu też. Kiedyś radni bardziej się szanowali i jakoś rozumieli wzajemnie. Owszem, czasami w stosunku do siebie byli negatywnie nastawieni, ale przynajmniej publicznie trochę tonowali. A teraz to... Wydaje się, że życie internetowe, te wszystkie komentarze, hejt - zaczyna się przenosić do rzeczywistości. Niektórzy się zapominają. To jest przykre, ale taka jest rzeczywistość. Można ją zaklinać, ale tak jest. Wszystko jednak w rękach, a raczej w głowach, wyborców.

- Co z budową ronda? W grudniu zgłosiło się 6 firm, które są chętne do wykonania tej inwestycji. Czy wybrano już wykonawcę?

- Jeszcze nie. Najprawdopodobniej będzie to firma, która dała najkorzystniejszą ofertę. Cała procedura jest o tyle skomplikowana, że uczestniczy w niej Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, realizująca to zadanie z powiatem i miastem. To troszeczkę potrwa. Ale przy tej liczbie zgłoszonych ofert spokojnie wybierzemy taką, którą spełni wszystkie warunki zawarte w specyfikacji.

- Niedawno powiedział pan, że pewne inwestycje trzeba będzie wstrzymać. Czy w takim razie budowa ronda rozpocznie się w 2023 roku?

- Tak. Od lat sprawa ronda była rozpatrywana w różnych konfiguracjach. Pamiętam to z czasów, kiedy kandydowałem na posła i kiedy stanąłem do rywalizacji z obecnym burmistrzem Oławy. Zawsze ta sprawa się przewijała, była po jednej stronie obozu politycznego i po drugiej. Rondo krążyło, ale nie było sprzyjających warunków. Problem był w tym, żeby to zrobić za rozsądną cenę, żeby nie skupić się tylko na tej inwestycji. W tej chwili są takie okoliczności, że można to zrobić i trzeba to zrobić.

- Kiedy ruszą prace?

- Zaplanowaliśmy to zadanie na dwa lata. Sądzę, że już wiosną rozpocznie się budowa. To dobra informacja dzisiaj, bo wszyscy się cieszymy, że będzie rondo ale... ostrzegam. Za chwilę będzie wielkie larum w Oławie, że nie można przez to miasto przejechać.

- Rok temu na konferencji prasowej zapowiadającej tę inwestycję powiedział pan, że to będzie masakra komunikacyjna.

- Tak. Przynajmniej na początku prac. I musimy przez to przejść. Jeżeli komuś to się nie podoba, to niech pojedzie do Wrocławia. Od razu ta złość zejdzie. Tam jest permanentnie od 20 lat remont za remontem. Liczymy u nas na to, że jak się pomęczymy przez dwa lata, to temat się zamknie. A znając umiejętności naszych mieszkańców i wiedzę topograficzną, jak omijać pewne miejsca, szybko znajdą się różnego rodzaju bajpasy i będzie można ten trudny rejon objechać. Zresztą prace będą prowadzone tak, żeby przynajmniej częściowo ruch w jednym kierunku zachować.

- Czy już jest opracowany plan objazdów?

- Jeszcze nie chcę na ten temat mówić. Gdy ktoś popatrzy na mapę, to będzie wiedział, jak trzeba jeździć. Na pewno nie będzie całkowitego zamknięcia odcinka. W Jelczu-Laskowicach zrobiliśmy już dwa ronda i sprawnie to poszło. Teraz wszyscy się cieszą z tego udogodnienia.

- Co nam da kolejne rondo w Oławie?

- Myślę, że przede wszystkim w godzinach szczytu ułatwi włączanie się do krajówki. Wiemy, jaki jest problem z wyjazdem od strony ul. Strzelnej i Lipowej. Boki zawsze stały. To pozwoli ten temat poprawić.

- Odetchnął pan, kiedy już wie, że to rondo wreszcie będzie?

- Odetchnę, jak podpiszemy umowę z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, bo oni dają połowę środków, wtedy będę wiedział, że temat jest zamknięty.

- Miasto Oława też się do tego dokłada.

- Tak. Bez tego nie byłoby możliwości zrealizowania inwestycji. Pod tym względem wszystko jest dogadane, bo burmistrzowi tak samo zależy na tym rondzie jak mi. Bądźmy spokojni. Nie wiem, co by się musiało wydarzyć, żeby to nie wypaliło.

eprasa.pl 2ef5c02744

TRUDNE czasy...

- Zostańmy przy drogach. Ten temat potrafi podnieść ciśnienie. Pan się o tym przekonał. O mały włos przez „drogi wstydu" nie doszło do przewrotu w radzie powiatu. Kilku radnych się zbuntowało. Mówili wprost, że staroście należy się czerwona kartka. Nie przyszli na sesję absolutoryjną, później mówili, że bunt powtórzyliby jeszcze mocniej, ale tym razem przychodząc na sesję i głosując przeciw panu.

- Odkąd jestem starostą, powiat miał jedną politykę, jeśli chodzi o robienie dróg. Zawsze starałem się namawiać radnych, żeby równomiernie realizować zadania drogowe w każdej z gmin. Różnie to wychodziło. Raz lepiej, raz gorzej. Starałem się razem z panem Wojciechem Drożdżalem, dyrektorem Powiatowego Zarządu Drogowego, reagować przede wszystkim na te miejsca, które są najważniejsze. Od zawsze kierowałem się metodą krwioobiegu. Musi być przepływ w tętnicach i żyłach, bo inaczej naczynia włosowate się zamkną, dlatego w pierwszej kolejności staramy się robić te kierunki, po których porusza się najwięcej naszych kierowców, a nie te znacznie oddalone od Jelcza-Laskowic i Oławy. W pierwszej kolejności staraliśmy się realizować główne drogi wylotowe - powiatowe. I tak robiliśmy w Jelczu- Laskowicach, droga na Oleśnicę, w kierunku S8 jest zrobiona, trzeba się już przymierzać do modernizacji odcinka od Miłocic przez Jelcz-Laskowice do Biskupic Oławskich. Wylot przez Bystrzycę w stronę Brzegu jest zrobiony. Droga do Kotowic przez Siedlce, do Sobociska, w kierunku autostrady A4, droga w stronę Siecieborowic, droga do Chwalibożyc, też w kierunku autostrady A4. To są drogi, które robiliśmy przez lata i to widać. Taka jest nasza idea, a przy okazji staramy się wspólnie z gminami reagować na likwidację miejsc niebezpiecznych, czy realizować lokalne potrzeby na tych innych, mniejszych drogach. Tu niestety taki grzech pierworodny za nami się ciągnie... Chodzi o sieć dróg, którą dostał powiat, kiedy powstawał 25 lat temu. Ta sieć tak do końca nie zgadzała się z definicją drogi powiatowej. W ustawie jest wyraźnie powiedziane, że droga powiatowa łączy siedziby gmin, większe ośrodki. Gdy się popatrzy na mapę, to widać, że niektóre drogi powiatowe, np. słynna droga do Psar, to jest typowa droga gminna. Nasz powiat jest finansowo za słaby, aby wziąć na siebie wszystkie remonty, dlatego przez lata wspólnie z gminami i też dzięki rządowemu wsparciu działamy. Innej drogi nie ma.

- Radni Szymon Kościelak i Mariusz Olender twierdzą, że to dzięki nim zaczęto pod koniec roku remontować odcinek do Psar, a przede wszystkim do Miłonowa. Publicznie podkreślają, że gdyby nie ten bunt, nic by z tego nie wyszło.

- Planując modernizację dróg, również tę drogę brałem pod uwagę, ale inaczej jest na początku roku, kiedy mamy jakiś budżet i przygotowany plan, a inaczej jest w połowie roku… Na pewno ta akcja w jakiś sposób przyspieszyła modernizację tej drogi, nie zaprzeczam. Natomiast nie można zapomnieć, że miałem na uwadze jej zrobienie, bo dla nas ta droga również jest ważna, jako ta, która pozwala swobodnie wyjechać na autostradę, poprzez Miłonów, Sobocisko. Nie ukrywam, że ta akcja radnych i postawienie sprawy na ostrzu noża przyspieszyło pewne działania, ale wychodzę z prostego założenia, że jak jest pożar, to trzeba go gasić. To nie jest tak, że ktoś złośliwie powiedział, że nie zrobimy drogi na Miłonów. Nie. Po prostu zmieniła się sytuacja. Proszę pamiętać, że przecież myśmy dopiero wychodzili z pandemii, pewne priorytety się zmieniły. Były inne problemy... Trzeba było się na nowo zorganizować. Nie zgadzam się z kolegami radnymi, że stan tych dróg był tragiczny. Droga na Miłonów miała takie parametry, jakie miała, była łatana i wzmacniana, ale wąska. Jestem daleki od tego, żeby być w stosunku do mieszkańców złośliwy albo o niektórych zapominać, wprost przeciwnie. Jeżeli jest potrzeba, to należy pewne rzeczy zrobić, tylko kwestia jak, bo nie sztuką jest wyłożyć milion złotych pieniędzy powiatowych, ale je trzeba zabrać z innej inwestycji. Ja wolę każdą złotówkę zwielokrotnić, najlepiej o pieniądze rządowe. Wydaje mi się, że koledzy radni tak się zapatrzyli w tę drogę na Miłonów, że zapomnieli o reszcie powiatu. Dla mnie to są właśnie takie „kamyczki, wrzucane do ogródka", które burzą pewne relacje na poziomie powiatowym, bo do tej pory w powiecie dogadywaliśmy się i w miarę posiadanych środków robiliśmy pewne rzeczy prędzej czy później. Nie można odłożyć wcześniej zaplanowanych zadań, bo tutaj się zagotowało.

- Ludzie, którzy jeździli tą drogą, naprawdę mieli dość, rozmawiałam z nimi. Mówili, że są ignorowani, nie odpisuje się na ich pisma. Byli wdzięczni, że radni zrobili awanturę. Ale kiedy już remont się rozpoczął, usłyszałam, że tak naprawdę to mieszkańcy od lat walczyli o tę drogę, a teraz radni robią sobie przy niej zdjęcia i ogłaszają swój sukces...

- Bardzo łatwo rozhuśtać nastroje społeczne. Radni mają swoje interesy, ale radnymi nie będą wiecznie, jak ja nie będę wiecznie starostą. Rozumiem, że każdy radny dba o swój okręg wyborczy, ale to są metody, które można stosować w gminie, a my tutaj musimy patrzeć na cały powiat. To nie może być tak, że jedna gmina będzie faworyzowana, bo radni się burzą. Zgoda buduje i to widać nie tylko jeśli chodzi o drogi, bo gdyby nie zgoda, to trudno byłoby realizować inne rzeczy. Przecież teraz mamy problem ze szpitalem. Też liczę, że wszystkie gminy nas wspomogą, przynajmniej jeśli chodzi o sprawy inwestycyjne. I nie można palić mostów, mówiąc: „w twojej gminie nic nie zrobimy, bo tamta gmina jest uprzywilejowana". Nie tędy droga.

- Czy to, co zrobili radni, zmieniło coś w waszych relacjach? Powiedzieli mi, że teraz zaczęli być słyszani przez władze powiatu. Czy to oznacza, że ten bunt ostatecznie polepszył wasze stosunki?

- Tego bym nie powiedział (śmiech). Metoda, którą zastosowali, była bardzo drastyczna, to groziło upadkiem zarządu i zmianą koalicji, pewnym chaosem, który by na wszystkich odbił się negatywnie.

- Tego raczej pan nie zapomni...

- Taka jest prawda. Bo to znaczy, że na niektórych nie można polegać. Można, ale do pewnego momentu, bo jak raz utraci się pewne zaufanie, to już trzeba podchodzić z dystansem. I wszystko na ten temat. Nie jest wykluczone, że problemów do rozwiązania będzie jeszcze więcej i trzeba będzie zdecydować, skąd wziąć na to środki. Coś trzeba będzie poświęcić. Nie możemy się zadłużać w nieskończoność. Mamy pewne granice. A trzeba podkreślić, że wszystkie nasze inwestycje, w których wspomagają nas gminy i rząd, realizujemy z pieniędzy, które są zaciągane w formie obligacji. To nie są środki własne powiatu. Już zaczynamy to spłacać, a wie pani jakie są teraz odsetki. Mieliśmy dwieście tysięcy odsetek rocznie, a teraz mamy dwa miliony. Powinniśmy dbać o to, aby powiat z dużym rozsądkiem podchodził do pewnych spraw, bo my obejmujemy zakresem działania 80 tysięcy ludzi i musimy spełnić ich oczekiwania, jeśli chodzi o ochronę zdrowia, szkolnictwo, transport i wszystkie sprawy formalne, przecież ogromna ilość ludzi ma potrzeby związane z budownictwem, geodezją, komunikacją... Mamy bardzo szerokie spectrum spraw, którymi zajmuje się powiat.

- Jestem po rozmowie z dyrektorem oławskiego szpitala. Nie ukrywa, że sytuacja jest dramatyczna. Brakuje lekarzy, pielęgniarek, a przede wszystkim pieniędzy. Tak jest w wielu szpitalach powiatowych. Powiedział, że jeśli rządzący mądrze nie rozwiążą problemu, to będzie tragicznie. Tymczasem ci na górze nie reagują...

- Znam doskonale temat. Nasz szpital jest wśród wielu innych, które znalazły się w trudnej sytuacji po zmianie, która dokonała się 1 lipca. Rozjechały się dwa obszary, z jednej strony dochody szpitala oparte na finansowaniu kontraktu przez NFZ, a z drugiej strony wydatki, które musi ponieść dyrektor na płace, utrzymanie szpitala. NFZ nie zapewnił tych pieniędzy, a powinien, i tu jest problem! Nie ma kto dyrektorowi tych pieniędzy dać. A my nie możemy nawet, jakbyśmy je mieli.

- Dlaczego?

- To określone ustawowo. Nie możemy dofinansować szpitala, jeśli chodzi o wydatki bieżące, możemy wspomóc inwestycyjnie, w szkoleniach, jest katalog rzeczy, które możemy zrobić, ale nie możemy dać pieniędzy na pensje, na gaz, na prąd. To ma zapewnić kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. I to jest szalenie trudne. Związek Powiatów Polskich monitoruje od kilku miesięcy sprawę, naciska na Ministerstwo Zdrowia, w ramach Komisji wspólnej rządu i samorządu, cały czas te tematy są poruszane. Nie ukrywam, że jestem zaskoczony. I nie chodzi mi o to, że ja oczekuje od pana ministra Niedzielskiego, że akurat zadziała w Oławie, nie! Problem jest w bardzo wielu powiatowych szpitalach, a to dla zwykłego mieszkańca najważniejsze szpitale! Tu się trafia na początku leczenia. To, co się dzieje, to wynik pewnych błędnych założeń. Jestem tym bardzo zaskoczony. I proszę to napisać, podkreślić. O tym wiedzą posłowie, wojewoda, pisze się w różne miejsca. Musi nastąpić jakiś ruch, bo za kilka miesięcy praca, wykonana w ciągu ostatnich lat, pójdzie na marne, szpital będzie miał ileś milionów zadłużenia i nie będzie w stanie funkcjonować. Dla mnie to jest bardzo bolesne. Protestuję przeciwko temu i żądam działań ze strony ministerstwa.

- Patrząc na to z boku, po prostu boję się tego, co będzie z naszą służbą zdrowia. Zostaniemy za chwilę bez pomocy.

- Dlatego mówiłem - idą trudne czasy...

- Czy udało się sprzedać warsztaty w centrum Oławy? Już trzy razy obniżaliście cenę.

- Nie udało się. Czwarty raz próbujemy. Chcę wykorzystać tę rozmowę do tego, żeby wreszcie się ktoś tym zainteresował. Jeżeli ktoś ma gdzieś ulokować 1,5 miliona złotych, to powinien rozważyć tę ofertę.

- To centrum Oławy, sporo obiektów, duży teren pod ochroną konserwatora zabytków, ale czy to powód, żeby tego nie kupić za tak niewielkie pieniądze. Dlaczego nikt tego nie chce?

- Nie znam odpowiedzi na to pytanie. Nie mam pojęcia, o co chodzi. Byłem zaskoczony, że nie możemy tego sprzedać. Nie wierzę, że nie ma wśród naszych inwestorów kogoś, kto nie ma półtora miliona, żeby kupić działkę i zainwestować na przyszłość. Na początku kosztowało to dwa miliony złotych, teraz pół miliona mniej, a przy tej inflacji taka cena to wyjątkowa okazja. Czekamy. Na pewno nie zdecyduję się, aby to sprzedać za zupełnie szalone pieniądze, żebym potem musiał odpowiadać przed prokuratorem.

- Przejdźmy może do spraw, które pomagają oderwać się od takich codziennych. Podróże. Pana syn je uwielbia, żyje tym, zwiedził już kawał świata. Od pewnego czasu dzieli się pasją z mieszkańcami, organizując spotkania. Czy tego bakcyla dostał w genach, czy wręcz przeciwnie - mówi pan. „synu, daj sobie spokój, mógłbyś się zająć czymś innym"?

- Owszem, czasami mam takie myśli (śmiech). Jest inżynierem budowlanym i mógłby spokojnie inaczej zarabiać na życie. Natomiast nie ukrywam, że sami z żoną do tego doprowadziliśmy. Od małego wszędzie dzieci z nami jeździły - kajaki, rowery, góry, morze, żyliśmy bardzo aktywnie i Michał to łyknął jak szczupak przynętę. Przeskoczył nas w tym wielokrotnie... To jest efekt tego, że pasja została w nim zaszczepiona przez nas. Jakby się zobaczyło nasz album rodzinny, tam jest masa dowodów, że nie jestem gołosłowny.

- A pan ma jakąś pasję? Coś, co pozwala się oderwać od spraw starosty?

- Ciężko jest się oderwać od tego wszystkiego, to za człowiekiem chodzi cały czas. To nie jest tak, jak u kogoś, kto pracuje w określonych godzinach i robi swoje przez 8 godzin, potem zamyka te drzwi i przez resztę dnia może zająć się, czym chce. W samorządzie tak nie jest, bo to często praca 24 godziny na dobę. Nie raz się zdarzało, że po północy miałem telefon z zarządzania kryzysowego i trzeba było podjąć jakąś decyzje. To nie jest praca, która może się zamknąć o godz. 15.00.

- Ale musi być coś, co pozwala na chwilę zapomnieć, niektórzy lubią uciec oglądając filmy...

- Nie, nie. Ja już wolę popracować przy domu niż siedzieć przed telewizorem. Moje wykształcenie techniczne powoduje, że wiele rzeczy w domu robię sam, czy budowlanych czy mechanicznych. I mi to pasuje. W dalszym ciągu - o ile zdrowie pozwala, bo jak się ma 60 lat, to już się nie da funkcjonować tak, jakby się chciało - staramy się z żoną co jakiś czas wyjechać na wypad weekendowy. Bardzo mi się podoba rejon Lądka Zdroju, Góra Borówkowa, Dolina Wrzosówki. To jest we mnie cały czas.

- A ten słoiczek miodu na pańskim stole... Wiem, że do pszczelarstwa też ma pan słabość.

- Tak. Od kilku lat. To coś, co świętej pamięci kolega Olek Trembecki we mnie zaszczepił. Najpierw coś podarował, później poopowiadał, małymi krokami zachęcał i ja to łyknąłem… To moje hobby. To nie jest przypadek, że przed starostwem stoi ul, są domki dla murarek, organizujemy kiermasze, współpracujemy z pszczelarzami, leśnikami. To jest budowanie pewnej kultury, troska o środowisko naturalne, naszą przyszłość.

- Złośliwcy by powiedzieli, że ściąga pan do urzędu prywatę.

- Nawet by mi do głowy nie przyszło, że ktoś mógłby tak pomyśleć. To znaczy, że jeżeli ja lubię jeździć na rowerze, to dlatego ścieżki rowerowe się robi? (śmiech). I jeszcze jedno chciałbym dodać - kwestie związane z Sobieskimi są mi bliskie. Zawsze wielką estymą darzyłem króla Jana III Sobieskiego, tym bardziej że skończyłem nasz ogólniak, noszący jego imię. Moim zdaniem trzeba czasem wyjść poza schemat.

- Takim wyjściem poza schemat były też koncerty barokowe. Ale przyszła posłuchać garstka...

- Niewielu jest tym zainteresowanych, śmiem twierdzić, że większości nawet się to nie podoba, ale to jest coś innego. Dla tych kilkunastu słuchaczy też warto to robić, bo czy oni są mniej godni szacunku niż 15 tysięcy? Starosta, burmistrz, wójt pokazują pewne kierunki, które przecież często wiążą się z własnymi przemyśleniami. Jeżeli np. burmistrz czy wójt lubi morsować, pójdzie do Jelcza nad staw, i później powie do ludzi „też możecie, zapraszam na morsowanie", to będzie coś złego? A jak znajdzie się ktoś, co zaraz powie, że samorządowiec się lansuje w ten sposób, to ja odpowiem, „zapraszam serdecznie - polansujmy się razem".

- A propos lansu. Kiedy publikuje pan zdjęcia przy inwestycjach czy wyremontowanych drogach, natychmiast pojawiają się komentarze, że pan nic nie robi, tylko cały czas pozuje do zdjęć. Czyta pan te komentarze.

- Tak, widziałem.

- Denerwuje się pan?

- Ja już się nie denerwuję. Uważam, że zawsze należy się chwalić, bo podjęliśmy pewne czynności, wydaliśmy publiczne pieniądze i, proszę bardzo, jest zrobione i ja to pokazuje. To nie jest tak, że na każdym zdjęciu jest Brezdeń. Na zdjęciach jest droga, są też inni ludzi, ja z łopatą tam nie latałem, to zrobili ludzie, a ktoś musi to pokazać. Pewnie, że mógłbym pójść na drogę, która jest dziurawa i ją pokazać... No i co?

- Powiedziałby pan wtedy, patrzcie, jakie są dziury, za pół roku to będzie zrobione.

- Może to też jest sposób (śmiech). Przemyślę to. Niedługo na pewno stanę w miejscu, gdzie będzie rondo i powiem, że tu teraz jest problem komunikacyjny, ale za jakiś czas go nie będzie.

- Czego panu życzyć w nowym roku?

- Spokoju ducha i roztropności, przy pokonywaniu kolejnych wyzwań. Korzystając z okazji, życzę mieszkańcom naszego powiatu, żeby ten nowy rok 2023 był lepszy, dla nas wszystkich.

- A jakie pan ma marzenia, plany?

- Chciałbym pojechać na Islandię albo po prostu gdzieś na północ Europy. Miałem okazję być w Rosji kilka lat temu i powiem szczerze, że jest to inna rzeczywistość, inny świat. Byłem w tym roku w Borowicach. Jest tam wioska fińska Kalevala, nawet premier Finlandii tam był, i to miejsce mnie tak trochę zainspirowało. Wyjazd na północ to jest takie jedno marzenie, a drugie, żebyśmy ten rok bezpiecznie przeżyli, bo tak naprawdę my sobie tu rozmawiamy o drogach, o różnych problemach, o podróżach, a za granicą jest wojna. WOJNA! Przez wielkie W. I nie chcemy dopuścić tej myśli, że to może dotknąć nas. Jest to sytuacja, na którą, moim zdaniem, rząd premiera Morawieckiego reaguje właściwie. Trzeba się zbroić, zbroić, zbroić, bo taka jest rzeczywistość. Obyśmy nigdy nie doświadczyli tego, co obecnie przeżywa Ukraina.

eprasa.pl 2ef5c02744

JELCZ-LASKOWICE

Nowy zarząd i wiele aktywności. INTENSYWNY CZAS BRACI KURKOWYCH

Sporo działo się w ostatnich tygodniach w Strzeleckim Bractwie Kurkowym Grodu J-L. Odbyło się kilka wydarzeń istotnych z punktu widzenia funkcjonowania organizacji

17 września odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze, na którym podsumowano dziesięcioletni okres prezesury ustępującego hetmana Eligiusza Piechoty. Wybrano nowy zarząd stowarzyszenia.

- Minione 10 lat zdecydowanie można uznać za okres prosperity- opowiada sekretarz SBK Grodu J-L Jacek Mikołajczyk. - Do najważniejszych osiągnięć należy: uroczystość nadania sztandaru, zorganizowanie uroczystych obchodów XXX--lecia bractwa, remont dachu strzelnicy, rozbudowa strzelnicy - ustawienie kontenera magazynowego oraz montaż urządzeń do transportu tarcz strzeleckich, odnowienie wiaty biesiadnej, wypromowanie Dębu Słowianina na konkurs Drzewo Roku 2014 oraz Matczynej Lipy w konkursie na Drzewo Roku 2019. Nasi strzelcy trzykrotnie zdobyli tytuły Króla Okręgu Śląskiego ZKBS RP i trzykrotnie brali udział w Europejskim Zjeździe Strzelców Historycznych. Za nami dziesiątki czynów społecznych, w efekcie których upiększany był teren Parku Strzeleckiego „Matczyna Góra". Wspieramy działalność Miejsko-Gminnej Organizacji LOK, powołaliśmy Regiment Artylerii Książęcego Domu Radziwiłłów Powiatu Oławskiego. Braliśmy udział w wyjazdowych turniejach strzeleckich, gdzie wielokrotnie nasi strzelcy zdobywali czołowe miejsca promując Bractwo, Miasto i Gminę Jelcz-Laskowice na terenie Okręgu Śląskiego oraz na obszarze całego kraju.

W podziękowaniu za długoletnie pełnienie obowiązków, ustępujący hetman Eligiusz Piechota został odznaczony medalem „Pro Patria" oraz wyróżniony honorową szablą z wygrawerowaną dedykacją. Aktu wręczenia połączonego ze słowami uznania i podziękowania dokonał jeden z założyciel bractwa, obecnie członek zarządu Janusz Wilkosz.

Walne zebranie dokonało wyboru nowych władz stowarzyszenia, i tak: Na stanowisku hetmana Eligiusza Piechotę zastąpił dotychczasowy strzelmistrz – Aleksander Mitek. Kwatermistrza Jana Kubowicza zastąpił Stanisław Małkiewicz. Dotychczasowego skarbnika Krzysztofa Bronowickiego zastąpił Kazimierz Konefał. Strzelmistrza Aleksandra Mitka zastąpił jego syn Michał Mitek. Na dotychczas zajmowanych stanowiskach pozostali: wicehetman Mieczysław Nyklarz, sekretarz Jacek Mikołajczyk oraz członek zarządu Janusz Wilkosz. Wybrano również komisję rewizyjną w składzie: przewodniczący Krzysztof Bronowicki oraz członkowie: Adam Porębski i Jan Kubowicz.

Przed nowo wybranym zarządem wiele wyzwań, by w przyszłości realizować kolejne cele i plany.

104. rocznica odzyskania niepodległości

11 listopada delegacja braci kurkowych skorzystała z zaproszenia władz samorządowych Jelcza-Laskowic i uczestniczyła w patriotycznych uroczystościach z okazji 104. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Bractwo wystawiło poczet sztandarowy, który tworzyli Jacek Mikołajczyk, Stanisław Małkiewicz i Zbigniew Bonkowski. W imieniu całej organizacji kwiaty pod pomnikiem „Do Wolnej i Niepodległej" złożyli Janusz Wilkosz, Adam Porębski oraz Michał Mitek. Były też osoby, które obsługiwały armatę i zadbały o okolicznościowy wystrzał. To Krzysztof Bronowicki, Wacław Drewnik i Kazimierz Konefał.

Nowy zarząd SBK Grodu J-L

arch. bractwa

Drugi z lewej - ustępujący hetman Eligiusz Piechota

Niepodległościowy turniej

12 listopada w Parku Strzeleckim „Matczyna Góra" zorganizowano niepodległościowy turniej strzelecki z broni czarnoprochowej oraz pistoletu centralnego zapłonu. Rywalizację z pistoletu czarnoprochowego wygrał Jarosław Czachor, przed Stanisławem Małkiewiczem i Wacławem Drewnikiem. Z karabinu czarnoprochowego również najlepiej strzelał Jarosław Czachor. Kolejne miejsca zajęli Krzysztof Bronowicki i Stanisław Małkiewicz. Podium wśród strzelających z pistoletu centralnego stworzyli Jarosław Czachor, Jacek Mikołajczyk i Wacław Drewnik. W finałowej konkurencji, czyli tradycyjnym strzelaniu do Kura, szczęście dopisało Krzysztofowi Bronowickiemu. Tuż za nim uplasowali się Michał Mitek i Wacław Drewnik. Niekwestionowanym zwycięzcą całego cyklu został Jarosław Czachor, który tego dnia celował najlepiej.

Dla artylerzystów

4 grudnia delegacja SBK Grodu J-L, zrzeszonego w Regimencie Artylerii Książęcego Domu Radziwiłłów Powiatu Oławskiego, uczestniczyła w uroczystej mszy świętej, odprawionej w katedrze świętych Piotra i Pawła w Gliwicach, odprawionej w intencji artylerzystów, których patronką jest święta Barbara.

- Słowa podziękowania kierujemy do władz Jelcza--Laskowic, które na różne sposoby wspierają nasze działania - mówi Mikołajczyk. - Bez okazywanej życzliwości i wsparcia, nasza działalność byłaby znacznie uboższa. Dzięki tej współpracy ze spokojem patrzymy w przyszłość i z zadowoleniem pełnimy obowiązki społeczne, uatrakcyjniając swoim udziałem gminne oraz kościelne uroczystości. Jako Bractwo wrośliśmy w nasze miasto, bo stąd się w większości wywodzimy i jego dobro jest dla nas celem nadrzędnym. W strzeleckie sportowym, zaangażowaniu społecznym oraz dbałości o zawiadywany obiekt nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa. Mamy wiele planów, a ich realizacja pozwoli na znaczące uatrakcyjnienie tego magicznego miejsca, które jednoczy miłośników broni historycznej, strzelców czarnoprochowych i sportowych oraz artylerzystów Regimentu Artylerii Książęcego Domu Radziwiłłów Powiatu Oławskiego.

(KT)

eprasa.pl 2ef5c02744

BARAN

(21.03-20.04)

Napięcie i stres przedświąteczny osiągnie zenit w wigilię. Przestań się wszystkim denerwować i czepiać bliskich o detale. Bądź dobrej myśli jeśli chodzi o sprawy sercowe. Osoba, którą niedawno poznałeś będzie o tobie coraz cieplej myśleć. Postaraj się jednak nie wybiegać w planach za bardzo naprzód. Zdrowie i finanse nie będą cię martwić.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Koniec tygodnia upłynie pod znakiem dopinania na ostatni guzik prezentów, porządków i potraw. Potem już tylko relaks. Nadchodzące dni będą sprzyjać sprawom sercowym. W związkach zapanuje miłość i zrozumienie. Osoby samotne maja szansę na zawarcie obiecujących znajomości.

LEW

(23.07-22.08)

Trudne i wiążące decyzje niech poczekają do stycznia, ponieważ wiele spraw się nie wyjaśniło do końca. Nie myśl teraz o pracy, w tej sferze nic się nie zmieni jeszcze przez kilka. Postaraj się odnowić więzy rodzinne i dawne kontakty. Spotkania przy świątecznym stole będą ku temu świetną okazją.

WAGA

(23.09-23.10)

Pokaż, co potrafisz, a zadowoleni będą nie tylko członkowie rodziny. Włącz się w wir bożonarodzeniowych przygotowań. Wszyscy bardzo docenią twoją pomoc, a ty poczujesz ogromną satysfakcję. Wśród twoich przyjaciół jest osoba, która może być samotna w te święta. Zastanów się kto może potrzebować towarzystwa i wyciągnij pomocną dłoń.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Otrzymasz wiele dowodów uczuć, co poprawi humor, zwłaszcza w piątek i sobotę. Będziesz zaskoczony jaką radość sprawi ci kontakt z bliskimi. Udana będzie także niedziela, choć znacznie spokojniejsza. Rodzinna atmosfera pozwoli zapomnieć o niesnaskach w pracy i kłopotach.

WODNIK

(21.01-20.02)

W trudnych chwilach, w ferworze świątecznych przygotowań możesz liczyć na pomoc rodziny, musisz tylko poprosić, co niestety nie leży w twoim zwyczaju. Nie bądź zbyt drobiazgowy, a unikniesz wielu napięć. W sprawach zawodowych zaczniesz wychodzić na prostą, pomoże ci w tym ktoś kogo od dawna trzymasz na dystans. To cię przekona, że pozory naprawdę mogą mylić.

Twórzmy wspólnie (80) FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy

Zdjęcie nr 1 pochodzi z 1953 roku, a otrzymałem je z Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej. Pani, która przekazała to zdjęcie, nie wyraziła zgody na podanie nazwiska, nie chciała też, aby opisywać osoby stojące na zdjęciu. Dla mnie jest to zdjęcie bardzo ważne i jedyne, jakie widziałem, a pokazujące to miejsce po wojnie. Dla większości mieszkańców zapewne nie będzie do rozpoznania, gdzie je zrobiono. Ale może po kolei... Jest to miejsce w formie klina, ukształtowanego przez ulicę Lipową - wyjazd na ul. Kutrowskiego (po prawej osób stojących na zdjęciu niewidoczny) i wjazd z ulicy Kutrowskiego na Lipową (po lewej stojących osób). Na fotografii widać przy prawej krawędzi (pionowy słup) pomnik poświęcony oławianom poległym w I wojnie światowej. Dalej widzimy dom z dwuspadowym dachem (adres też był przy ul. Kutrowskiego), zburzony na początku lat siedemdziesiątych. Proszę zwrócić uwagę na drzewo, które rośnie przy lewej ręce mężczyzny - to samo drzewo będziemy widzieli na następnych zdjęciach. Za osobami na zdjęciu widać między drzewami budynek - to ul. Kutrowskiego 8 - w którym na parterze mieści się zakład pogrzebowy, a kiedyś był tu sklep spożywczy.

Zdjęcie nr 2 zrobiłem w 2022 roku z miejsca, gdzie stał fotograf zdjęcia nr 1. Po lewej jest współczesna trafostacja. Z tyłu za drzewami widać budynek przy ul. Kutrowskiego, gdzie jest zakład pogrzebowy. Dalej rośnie drzewo, o którym pisałem przy zdjęciu nr 1, z tym że jest ono o 70 lat starsze. Nie ma już tego domu z dachem dwuspadowym. Pomnik stał przy ulicy. Dokładną lokalizację można ustalić, porównując okna z długiego budynku po prawej (Lipowa 20A i 20B) ze zdjęciem nr 3. Budynki po prawej to są te same, co na zdjęciu z pomnikiem, a więc mają co najmniej 100 lat.

Zdjęcie nr 3 to część widokówki przedwojennej z kolekcji Dariusza Bołtryka (lata dwudzieste XX wieku). Budynek za pomnikiem, ten ze spadzistym dachem, wyburzono w połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Dwa budynki po prawej stoją do dziś, widać ja na zdjęciu nr 2.

A teraz parę słów o samym pomniku. W czasie I wojny światowej zginęło bardzo dużo żołnierzy, więc poszczególne miasta i wioski stawiały pomniki, aby uczcić ich pamięć. Chodziło zwykle o żołnierzy pochodzących z danej miejscowości - na pomniku były wyryte imiona i nazwiska mieszkańców oraz rok ich śmierci. Na terenie powiatu oławskiego mamy do dziś jeszcze sporo takich miejsc pamięci.

LESŁAW MAZUR
autor Albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura

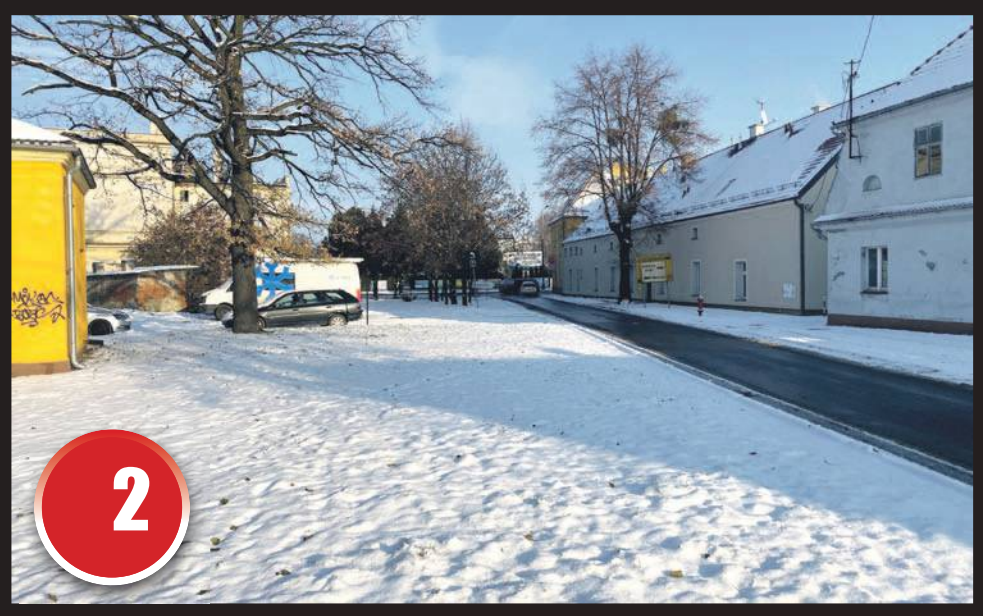

BYK

(21.04-21.05)

Nadchodzące święta przyniosą odnowienie starych kontaktów. Niektóre z nich okażą się bardzo cenne, zwłaszcza w sferze zawodowej. Ktoś, z kim od dawna jesteś w konflikcie, wyciągnie do ciebie rękę na zgodę, nie odtrącaj jej i nie wietrz tu żadnego podstępu. Dobre wiadomości nadejdą we wtorek.

RAK

(22.06-22.07)

Pod koniec tygodnia - spotkanie z dawno niewidzianą osobą, która wprowadzi uśmiech i radość. Niestety pojawią się drobne problemy w związku. Skończy się twoja cierpliwość i akceptacja dla egoistycznych zachowań partnera. Powiedz to otwarcie i stanowczo. Postaw na swoim, bo im dłużej ta sytuacja będzie trwać, tym trudniej będzie ci ją przerwać.

PANNA

(23.08-22.09)

Przy świątecznym stole unikaj wypominania rodzinie dawnych uraz. Pomyśl o tym, jak miło być razem i nie roztrząsaj tego, co wciąż cię boli. Na poważne rozmowy przyjdzie jeszcze czas. Osoby samotne mają szansę spotkać bratnią duszę jeszcze przed końcem roku. W sprawach finansowych i zawodowych nic się nie zmieni.

SKORPION

(24.10-22.11)

Nie pozwól aby stres i niezadowolenie przysłoniły świąteczną atmosferę. Nie denerwuj się tym ilu rzeczy w tym roku nie zdążysz zrobić czy kupić. Teraz najważniejsze jest bycie z rodziną, postaraj się o tym pamiętać. Skup się na swoich najbliższych, wspierajcie się nawzajem, nawet jeśli jest to możliwe tylko na odległość, to i tak wiele znaczy.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Nie bierz na siebie zbyt wielu obowiązków. Uwielbiasz pomagać, trudno ci odmówić zwłaszcza rodzinie, jednak Boże Narodzenie to nie maraton zakupów i sprzątania. Znajdź chwilę na odpoczynek i zastanowienie się nad tym za co możesz być wdzięczny. W pracy może cię czekać trochę napięć zwłaszcza w czwartek, ale wszystko szybko się wyjaśni. Zapomnij o rzeczach, których nie uda ci się zrobić i ciesz się świętami.

RYBY

(21.02-20.03)

Poczujesz radość i ulgę z wykonania trudnych obowiązków, których nie zabraknie. Gdy już uporasz się z zawodowymi wyzwaniami, zapomnij o pracy i daj się porwać świątecznej atmosferze. W czasie świętowania, ktoś z dalszej rodziny może wytrącić cię z równowagi. Nie daj się sprowokować i pokaż, że jesteś ponad to.

eprasa.pl 2ef5c02744

KRZYŻÓWKA SYLWESTROWA

Litery z pól od 1 do 38 utworzą hasło

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	

tuolawa.pl

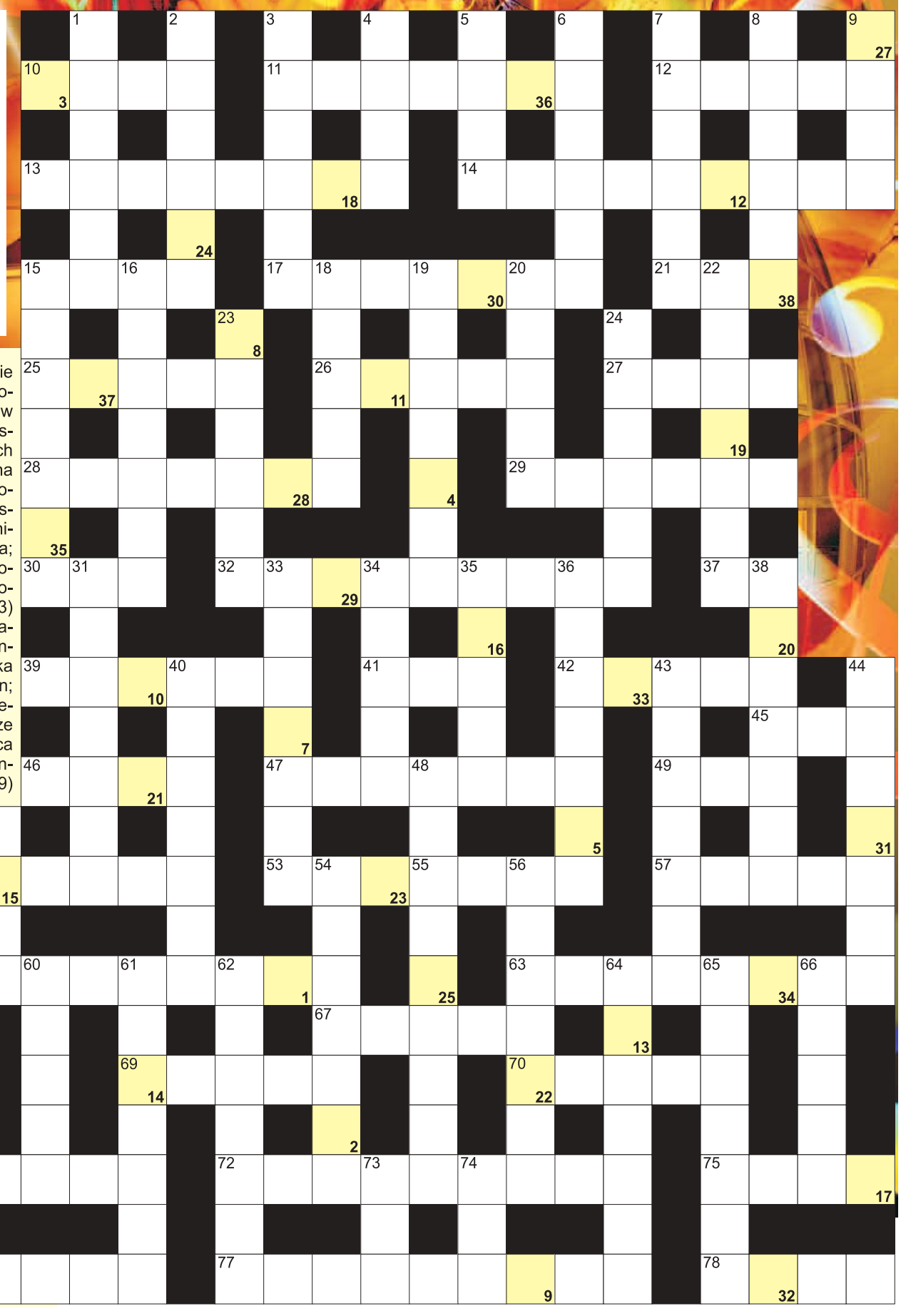

POZIOMO: 10) szwedzki z przekąskami na Sylwestra; 11) na nosie krótkowidza; 12) stolica szwajcarskiej Argowii; 13) największa zatoka Bałtyku; 14) ulubiony szampan Jamesa Bonda; 15) maskowe w karnawale; 17) Pola Elizejskie inaczej; 21) stary kończy się Sylwestrem; 25) mowa wznoszona z szampanem; 26) noszone na balach karnawałowych; 27) pierwiastek Hg; 28) chłodzą się w niej ciasta na domówkę; 29) duże amerykańskie gospodarstwo rolne; 30) Rusowicz, piosenkarka; 32) rdzenni Australijczycy; 37) Einstein, pierwiastek chemiczny; 39) pospolity to jarzębina; 41) Świątek, polska tenisistka; 42) heblowana w stolarni; 45) Farrow, aktorka amerykańska; 46) inaczej układ scalony; 47) ze stolicą w Maseru; 49) zdobycz wojenna, trofeum; 52) żołnierz służący oficerowi; 53) opadłe liście modrzewia lub sosny; 57) z chininą do drinków; 58) Bach i Mozart; 63) Dom, słynna marka szampana; 67) Jose Maria, były premier Hiszpanii; 68) bryły lodu na rzekach; 69) obcy lub bliskoznaczny; 70) rodzinne miasto Alfreda Kruppa; 71) mieszkała nad nią Kaczka Dziwaczka Brzechwy; 72) inna nazwa neonikotyny; 75) musujące to szampan; 76) inaczej pokoje do wynajęcia; 77) leczy choroby wzroku; 78) mieszkał z Ewą w Raju. **PIONOWO:** 1) jedna z wielu w książce; 2) duże ssaki z trąbami; 3) zjeżdżają się na sylwestra; 4) rura strzelająca konfetti; 5) na grzbiecie wielbłąda; 6) dokument wręczany absolwentom; 7) zmywany z paznokci po Sylwestrze; 8) był nim Sofokles; 9) słynne muzeum sztuki w Paryżu; 15) w niej szampan; 16) mieszkanka stolicy Angoli; 18) latarnia uliczna potocznie; 19) piszą w nich uczniowie; 20) antonim przesady; 22) noworoczna przemowa Prezydenta w telewizji; 23) kwota, pula podnoszona w grze; 24) mieszane przez barmana; 31) grecka waluta przed Euro; 33) uwięzione w szampanie; 34) stolica Szampanii; 35) Ulysses, były prezydent Stanów jednoczonych; 36) inaczej osłona wnęki koła; 38) sylwestrowy trunek; 40) dawniej o karnawale; 43) jarzynowe lub śledziowe na imprezach; 44) figura człowieka dla krawca; 48) przyrzeczenie, zobowiązanie; 50) stawiany w tańcu; 51) puls muzyki lub serca; 54) Karolina, Miss Polonia 2003; 56) zabawy sylwestrowe; 59) wielkie dzieło Homera; 60) sylwestrowy show ze sztucznymi ogniami; 61) czasem skrzypią w drzwiach; 62) trąba powietrzna; 64) dwuruch szachowy; 65) żona legendarnego króla Artura; 66) nerka lub serce; 68) zatyczka szampana; 73) maskowy w karnawale; 74) zakład od naszych rent i emerytur.

eprasa.pl 2ef5c02744

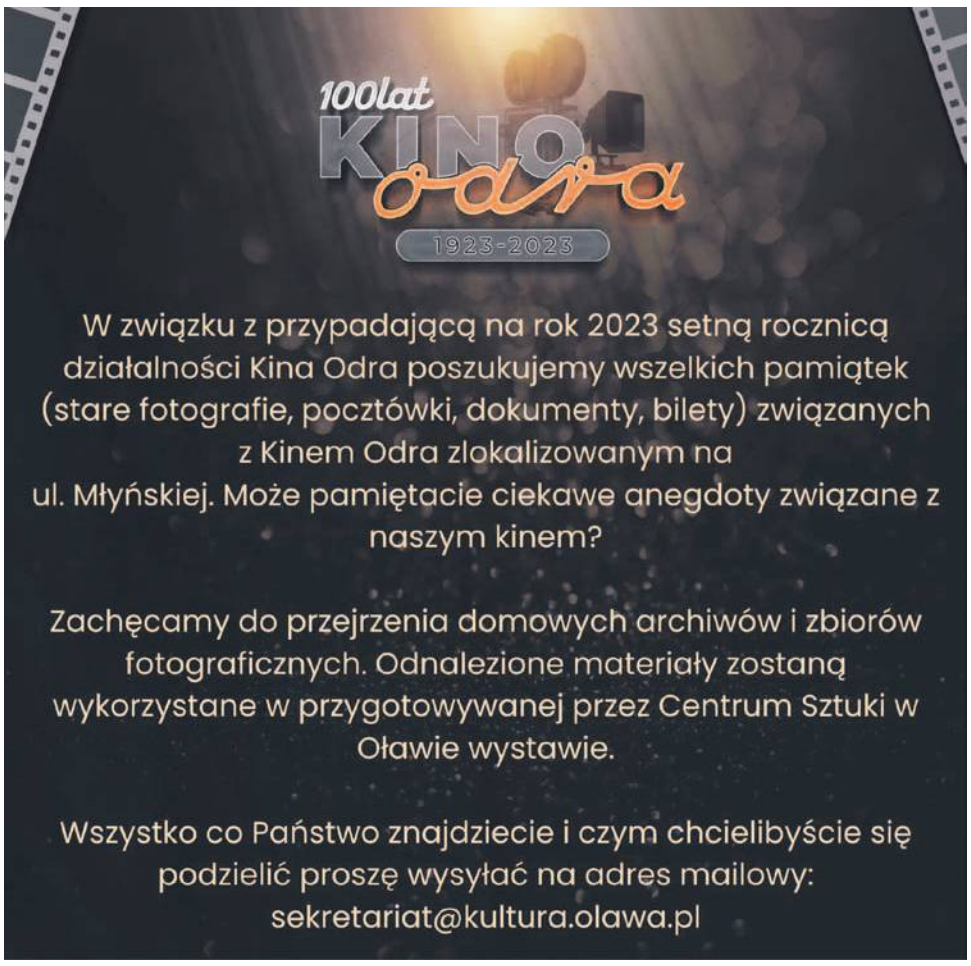

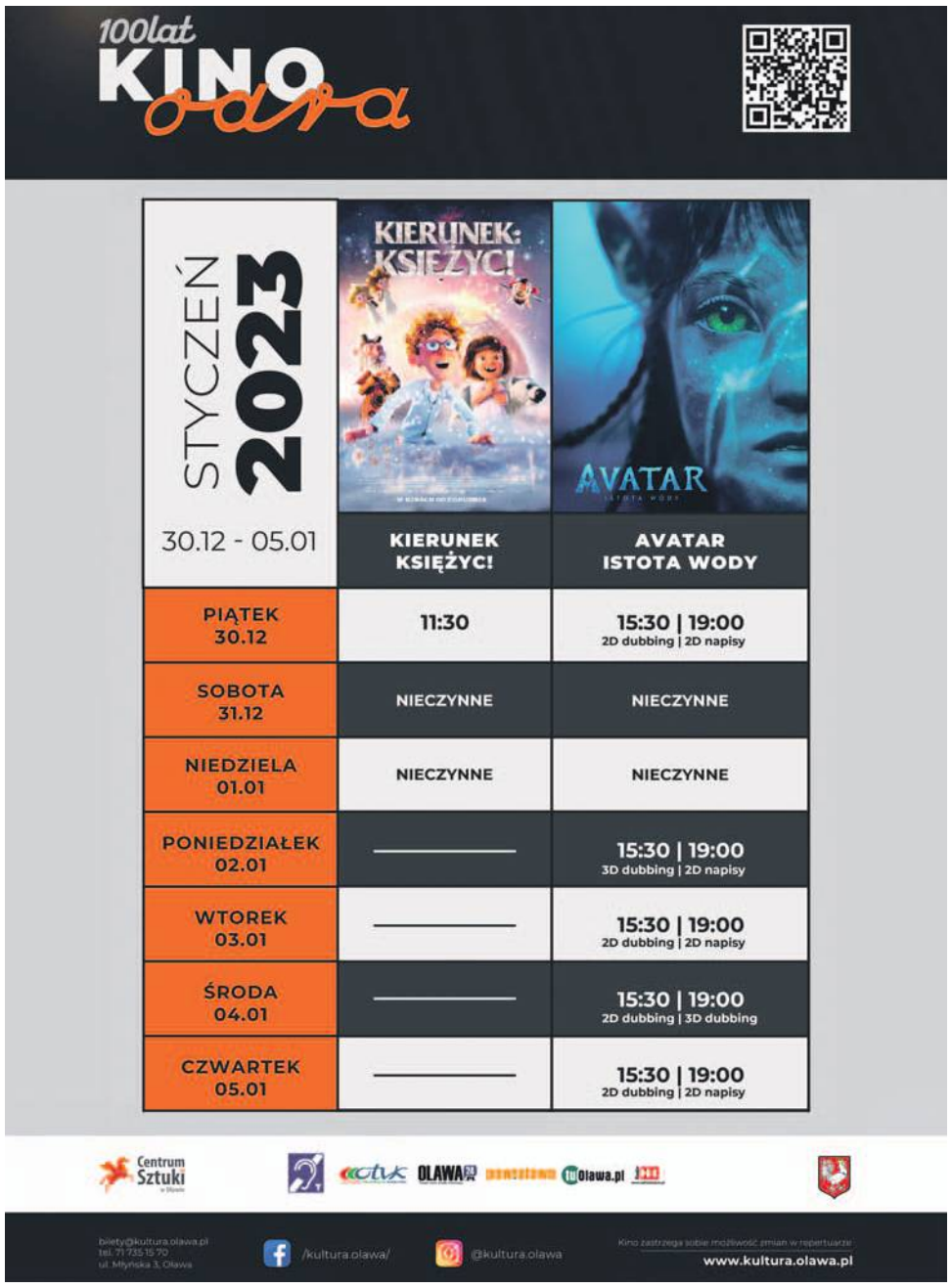

Historia WYJĄTKOWEJ podróży

OŁAWA
Kultura

10 stycznia o godzinie 13.30 zapraszamy do Kina Odra na seans z cyklu Kino Seniora „Brigitte Bardot cudowna"

To pełna wyobrażeń, snów i spotkań z mistycznymi postaciami historia podróży Telemacha w poszukiwaniu ojca. Podczas wizyty w kinie główny bohater dostaje się do buduaru Brigitte Bardot, a stamtąd do niesamowitego hotelu, o nieskończonej liczbie drzwi i korytarzy, z których jedne prowadzą do Anglii, inne do Wenecji, a jeszcze inne na Syberię. Kraina osobliwości i niespodzianek. W filmie występują między innymi Joanna Opozda i Weronika Rosati!

Bilety w cenie 14 zł do nabycia w kasie Kina Odra oraz na kultura.olawa.pl

(KT)

OŁAWA
Kultura

Koncert zespołu Raz Dwa Trzy został odwołany

- Szanowni Państwo, z oficjalnej strony internetowej organizatora koncertu zespołu Raz Dwa Trzy (Scena Konesera) dowiedzieliśmy się o odwołaniu koncertu w Oławie (termin przeniesiony na 16 kwietnia 2023r.) - czytamy w komunikacie Centrum Sztuki. - W związku z zaistniałą sytuacją prosimy osoby, które zakupiły w naszej instytucji bilety (kasa lub online na kultura.olawa.pl), o kontakt telefoniczny 71 735 15 70 lub mailowy bilety@kultura.olawa.pl w sprawie zwrotu środków finansowych. Za utrudnienia w imieniu zespołu, własnym oraz organizatora przepraszamy. Jednocześnie pragniemy poinformować, że podjęliśmy bezpośrednią współpracę z zespołem Raz Dwa Trzy w celu realizacji koncertu w innym terminie, który zostanie potwierdzony na początku 2023 roku.

(KT)

Koncert ODWOŁANY!

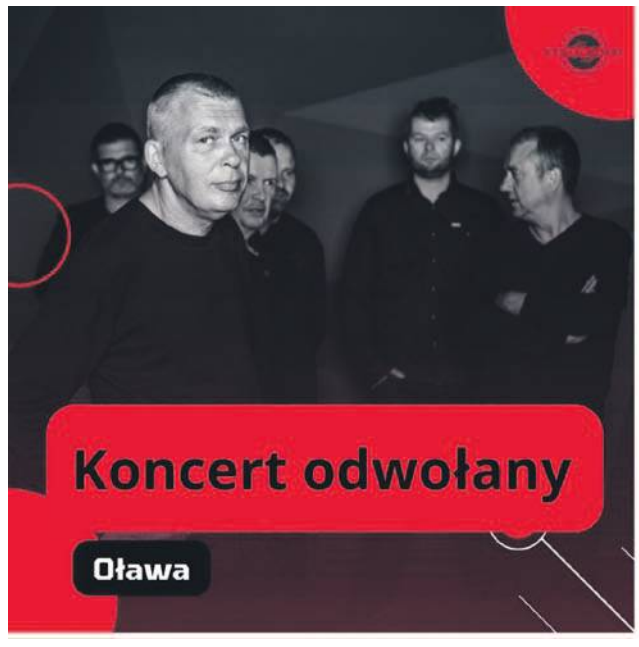

eprasa.pl 2ef5c02744

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - 0,75 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - 1,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia - 11,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - 25,50 zł brutto
- nekrolog prasowy - 22.00 zł brutto

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - 0,75 zł brutto
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7,00 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

Miejski Zakład Energetyki Cieplnej - Oława Sp. z o.o. zatrudni pracownika na stanowisko

ELEKTRYK (ELEKTRYK AUTOMATYK)

z uprawnieniami w zakresie eksploatacji urządzeń, instalacji i sieci o napięciu znamionowym do 1 kV lub powyżej.

Życiorys oraz list motywacyjny prosimy przesyłać pocztą elektroniczną na adres:
magdalena.galczyk@cieploolawa.pl
lub składać osobiście w siedzibie Spółki w Oławie przy ul. Nowy Otok 1.

PRACA

Dam pracę

► Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników. Docieplenia, prace wykończeniowe. tel. 501 621 506, 783-782-052

► Zatrudnię brukarza Tel. 502 411 884

► Zatrudnię malarzy. Tel. 661 563 060

► Zatrudnię pracownika do sklepu w Oławie Tel. 607 165 625

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

SPRZEDAŻ

SKŁAD OPAŁU JELCZ-LASKOWICE TEREN POLMOZBYTU
(za stacją lotos)
DOBRA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE
TRANSPORT GRATIS! (do 15 km)
RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE
WIATY
KONSTRUKCJE STALOWE
STAL BLACH
605-059-235
603-809-850

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Zegar podłogowy stojący Tel. 502 627 675

► Sprzedam Yorki szczenięta z rodowodem Tel. 508 779 525

ZDROWIE

Lekarskie

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

DR N. MED. ADAM KOWAL,
BADANIA USG BRZUCHA, PIERSI,
TARCZYCY, WĘZŁÓW CHŁONNYCH,
INNE, DOPPLER - PRZEPŁYWY,
STAW BARKOWY, KOLANOWY,
ŚCIĘGNA, MIĘŚNIE.
MEDICOR UL. BOŻKA 11.
TEL. 71 381 13 46

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, balkon, Hirszfelda - 308tys, BN 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, centrum, miejsce garażowe, nowe, 3-pok, 74m2- cena 400tys BN Prosperhome 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, nowy blok, balkon, piętro I, 460tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje 47 m kw., ogród, garaż, 330 tys do negocjacji, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie z ogrodem, na wsi, 105 m2, piętro I - 240 tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw, Ip, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120

► Działka budowlana Chwałowice, 1600m2- 176 tys Prosperhome 506540120

► Działka budowlana Dębina, 1378m2 - 125 tys, Prosperhome 506540120

► Działka budowlana Jelcz-Laskowice, 951m2 - 162 tys, Prosperhome 506540120

► Sprzedam lub wynajmę lokal (ciąg handlowy przy dworcu PKS), 64 m kw. Tel. 602 240 303

► Sprzedam lokal usługowy znajdujący się w Oławie, w sercu osiedla Sobieskiego, obok szkoły, w atrakcyjnej okolicy. Składa się on z trzech części i łazienki, 50 m2. Przed lokalem jest podjazd na samochód dostawczy czy kuriera. Na przeciwko jest parking i małe centrum handlowe. Lokal może mieć rozmaite przeznaczenie: sklep, salon kosmetyczny czy gabinet lekarski. Cena do negocjacji. Polecam! Tel. 605 110 205

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę budowlaną, Oława - okolice Tel. 665 639 401

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę dom dla Firm z dwoma oddzielnymi mieszkaniami w strefie ekonomicznej Oława/Godzikowice. Dom w pełni wyposażony. Walorem budynku jest położenie - przy drodze nr 94, dogodny dojazd do autostrady A4 oraz Wrocławia. Wszystkie dodatkowe informacje pod numerem telefonu: 507 804 231

DO WYNAJĘCIA
LOKALE BIUROWO USŁUGOWE
O POW.15,28 MKW, 21,85 KW
I 20,36 MKW W OŁAWIE
UL. WIOSENNA 2 KONTAKT:
km@domaxdevelopment.pl,
TEL. 691 696 38

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

Zamienię

► Zamienię kawalerkę w centrum miasta na większe (2 lub 3 pokoje z balkonem) Tel. 513 794 530

Biuro Nieruchomości

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60. poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

► Lokalizacja strat ciepła i wycieków. Termowizja. Świadectwa Energetyczne. Tel. 665 079 169

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Klimatyzacja 604-613-483

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

USŁUGI KSIĘGOWE
PROWADZENIE KPIR RYCZAŁT, ZUS,
VAT JPK
ORAZ INNE ZLECONE CZYNNOŚCI
JELCZ-LASKOWICE
UL. MAKOWA 2.
TEL. 518 667 105 EMAIL:
ksiegowosc.mk20@gmail.com

► Lokalizacja strat ciepła i wycieków. Termowizja. Świadectwa Energetyczne. Tel. 665 079 169

FOTOGRAFIKA
STUDIO FOTOGRAFII
PRZY UL. 1 MAJA 44 W OŁAWIE
ZAPRASZA NA OKOLICZNOŚCIOWE
SESJE ZDJĘCIOWE - DZIEŃ BABCI
I DZIADKA, ŚWIĘTA, IMPREZY
RODZINNE.
TEL. 53 627 41 21

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE - wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy. Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT
Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ
605 741 606

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU
AGD, LODÓWKI I PRALKI,
PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73, 502-868-817

Elektronika RTV

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

Czyszczenie

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd. Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

► DORA-MAX - usługi sprzątania. Tel. 791 755 040

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus + przyczepa, transport Tel. 507 053 028

Hydrauliczne

USŁUGI HYDRAULICZNE
Przeglądy instalacji i urządzeń gazowych.
ODBIORY, PROTOKOŁY
Tel. 602 236 330

► Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

Budowlane

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Remonty kompleksowo. Łazienki - kuchnie. Tel. 666 975 843

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarskie, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

► Kompleksowe wykończenia mieszkań i domów. Dwadzieścia lat doświadczenia. Mieczysław Tel. 696 390 032

► Budowa domów, więźba, pokrycie dachowe, podbitka, elewacja. Tel. 697 106 011

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

Videofilmowanie

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00

centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

eprasa.pl 2ef5c02744

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	- 999
Straż Pożarna	- 998
Straż Miejska	- 986
Komenda Powiatowa Policji	- 997
Pogotowie Wod. - Kan.	- 994
Pogotowie Gazowe	- 992
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	- 71-381-72-22
Szpital Powiatowy	- 71-301-13-11
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	- 601-146-905
Straż Gminna	- 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	- 71-313-40-45
Pogotowie Energet.	- 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	- 71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	- 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	- 71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	- 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	- 71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	- 71-313-72-32
Ośrodek Kultury	- 71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	- 71-313-21-89
Dom Dziecka	- 71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	- 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	- 71-313-25-70
Inf. LOT	- 801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	- 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	- 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	- 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	- 71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	- 71-313-22-41
MB Różańcowej	- 695-630-418
Miłosierdzia Bożego	- 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	- 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	- 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-313-90-33
Prokuratura	- 71-313-40-11
Sąd Rejonowy	- 71-313-24-44
Urząd Skarbowy	- 71-303-94-39
Informacja podatkowa	- 71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	- 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	- 71-303-30-19
Sanepid	- 71-313-38-21
ZUS	- 71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	- 71-318-81-62
Komisariat Policji	- 71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	- 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	- 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	- 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	- 71-318-81-03
Stanisława Biskupa	- 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	- 71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	- 71-318-71-07
UP ul. Liliowa	- 71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	- 71-318-71-09
UP ul. Techników	- 71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - Jelcz-Laskowice	- 71-318-22-89
- Oława	- 71-313-51-11

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

MOTORYZACYJNE

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11 TEL. 505-045-414, 509-582-251, TEL/FAX 7131-33-024,

► Złomowanie pojazdów. Transport. Gotówka Tel. 606 982 046

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ TEL. 504-004-956

KUPIĘ KAŻDE AUTO. NAJLEPSZE CENY W REGIONIE TEL. 781-306-420

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

CLIZ CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

Podziękowanie

Panu Jackowi Woźniakowi, prezesowi firmy Jack-Pol, składamy serdeczne podziękowania za pomoc i wsparcie udzielane naszej szkole. W imieniu społeczności uczniowskiej Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego - Dyrektor CKZiU w Oławie Maria Domaradzka

powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
http://tuolawa.pl (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57

Pływalnia Miejska w Jelczu-Laskowicach

czynna:

- poniedziałek-piątek w godz. 8.00-22.00
- sobota w godz. 10.00-22.00
- niedziela w godz. 10.00-21.00

Sauna

- poniedziałek-piątek w godz. 16.00-22.00
- sobota w godz. 10.00-22.00
- niedziela w godz. 10.00-21.00

tuOlawa.pl

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA "KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny), Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul, Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

eprasa.pl 2ef5c02744

Na STULECIE klasyka kina

OŁAWA

Kultura

Z okazji przypadającej na rok 2023 setnej rocznicy działalności Kina Odra, Centrum Sztuki zaprasza na cykl „Klasyka kina"

W weekend 21-22 stycznia będzie można zobaczyć dwa filmy. Pierwszy z nich to „Deszczowa piosenka" - amerykańska produkcja z 1952 roku w reżyserii Stanleya Donena i Gene`a Kelly`ego. W rolach głównych wystąpili: Gene Kelly, Donald O`Connor, Debbie Reynolds i Jean Hagen. Musical przedstawia beztroski obraz Hollywoodu późnych lat 20., którego gwiazdy zmagają się z przejściem z kina niemego na kino dźwiękowe. Film w momencie premiery stał się dużym przebojem. O`Connor za rolę w filmie zdobył Złoty Glob dla najlepszego aktora w filmie komediowym lub musicalu, scenarzyści Betty Comden i Adolph Green otrzymali nagrodę Amerykańskiej Gildii Scenarzystów, z kolei Jean Hagen był nominowana do Oscara za najlepszą żeńską rolę drugoplanową. Od tamtego czasu współcześni krytycy przyznali mu status legendy i jest często uważany za najlepszy filmowy musical, jaki kiedykolwiek powstał, a także za najlepszy musical nakręcony w Metro-Goldwyn-Mayer. W 2007 roku znalazł się na szczycie listy 25 najlepszych musicali wszech czasów ogłoszonej przez Amerykański Instytut Filmowy, z kolei na liście 100 najlepszych amerykańskich filmów wszech czasów zajmuje 5. miejsce.

22 stycznia wyświetlony zostanie film: „Sportowiec mimo woli" - czarno-biała polska produkcja fabularna w reżyserii Mieczysława Krawicza z 1939 roku. Komedia pomyłek z udziałem gwiazd przedwojennego polskiego kina. Rozgrywające się w trójkącie zabawne perypetie wynikające z celowej zamiany ról. Warszawski fryzjer Dodek Czwartek (Adolf Dymsza) z konieczności udaje hokeistę, natomiast zakochany w atrakcyjnej pannie Lili (Ina Benita), córce przemysłowca znany hokeista Jerzy Piątek (Aleksander Żabczyński) wchodzi w rolę fryzjera. Lili ma rasową suczkę, natomiast Piątek psa tej samej rasy, dla którego szuka odpowiedniej partnerki. Panowie z trudem radzą sobie w nowych rolach, wywołując wiele śmieszności i nieporozumień, ale wyjaśniona w końcu sytuacja kończy się dla wszystkich happy endem.

(KT)

eprasa.pl 2ef5c02744

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Szczęśliwego Nowego Roku!

Kamil Tysa

Zawsze jest wesoło

BIEGANIE

Impreza

Oni znów pobiegną, TY TEŻ MOŻESZ

Już w sobotę wystartuje VII Toyota Bieg Sylwestrowy

Jak zwykle „Harcownik" szykuje biegowe pożegnanie starego, a przywitanie nowego 2023 roku w iście sportowej atmosferze!

To największa tego typu impreza, która tego dnia odbywa się w regionie. Przyszykowano trasy z atestem PZLA na dystansie 5 i 10 km. Będą też oczywiście biegi dla dzieci i wiele innych atrakcji. Zapisy na: www.zmierzymyczas.pl.

***

Bieg Sylwestrowy jest wyjątkowy pod wieloma względami. To święto wszystkich, którzy kochają sport i nie wyobrażają sobie, by pożegnać rok bez aktywności (i przy okazji powitać nowy). Charakterystyczne zawody pełne są biegaczy poprzebieranych w najróżniejsze stroje. To zwykle plejada sylwestrowo-biegowych kreacji. Najbardziej kreatywni co roku udowadniają, że nie ma takiego stroju, w którym pobiec się nie da. Zapewne podobnie będzie też w tym roku. Co ważne, nie musisz biegać regularnie, by spróbować. Krótszy dystans (5 km) jest właśnie dla tych, którzy nie czują się na siłach, by pobiec 10 km. To idealny moment by zacząć, gdyż choć wyniki są liczone, to mało kto zwraca na nie uwagę. Liczy się sylwestrowa zabawa, dobra atmosfera i spotkanie z innymi miłośnikami sportu. Zachęcamy do uczestnictwa!

(KT)

Mistrza już znamy

FUTSAL

Duża impreza

W Centrum Sportu i Rekreacji zorganizowano finały Młodzieżowych Mistrzostw Polski chłopców w kategorii U13

Rywalizowały takie drużyny jak: WKS Śląsk Wrocław Futsal, Akademia Pogoń Szczecin, Akademia ŁKS, ŁKS Schools Łódź, Jagiellonia Białystok, AP Reissa, RKS Garbarnia, Akademia Kotwica Kołobrzeg, Toruńska Akademia Futsalu, Rekord Bielsko-Biała, Constract Lubawa, GKS Tychy Futsal, Jagiellonia Białystok, LZS Bojano, Akademia Piłkarska Champion Brzesko i Akademia Orzeł Futsal (gospodarz).Poziom był wysoki, a poszczególne mecze bardzo emocjonujące. Chłopcy pokazali duży talent i pasję do sportu. Nie brakowało pięknych akcji, efektownych dryblingów i gry zespołowej. Rywalizacja rozpoczęła się 16 grudnia i trwała przez dwa dni. Mistrzem kraju został Rekord Bielsko-Biała Futsal. Na podium stanęły też ekipy Akademii Piłkarskiej Pogoń Szczecin i Szkoły Mistrzostwa Sportowego APR w Ślesinie.

Gratulujemy wszystkim ekipom!

(KT)

fot. Klaudia Białek - sportoweminuty.pl

Niektóre mecze były bardzo zacięte

SIATKÓWKA

Sukces

Dobra końcówka młodzieży

Młodzicy i juniorzy „Volleya" ze zwycięstwami

Młodzicy IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice w ostatnich zmaganiach przed świętami odnieśli dwa zwycięstwa w I Dolnośląskiej Lidze Młodzików. Turniej rozegrano we Wrocławiu. „Volley" pokonał 2:0 UKS Koral Wrocław i 2:0 Watahę Lubin.

Powody do radości mają też juniorzy IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice, którzy zwycięstwem pożegnali 2022 rok. Podopieczni Michała Cymermana i Krzysztofa Pilawy wygrali w Centrum Sportu i Rekreacji 3:0 z MKS-em Ikar Legnica.

(KT)

fot. arch. klubu

Młodzicy udanie zakończyli rok

fot. arch klubu

Juniorzy wraz z trenerami

eprasa.pl 2ef5c02744

GRUPA AZOTY

WPŁYNIE NA URODZAJ

RSM®

28% N, 30% N, 32% N

RSM® S

26% N + 3% S

Nowoczesne standardy nawożenia

Poznaj wszystkie nawozy, skanując kod lub odwiedzając stronę:

www.nawozy.eu

www.grupaazoty.com

agro@grupaazoty.com

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR:

Z.R. TERMENA

Zaopatrzenie Rolnictwa Andrzej Termena
ul. Kościuszki 87, 55-220 Minkowice Oławskie
tel. 71 318 66 26, kom. 535 300 054
psbtermena@wp.pl | www.termena.pl

REKLAMA

eprasa.pl 2ef5c02744